

## Delegacja TPR-P przybyła do Warszawy

Na zaproszenie ZG TPP-R, przybyła 5 bm. do Warszawy delegacja Centralnego Zarządu Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej, która weźmie udział w obchodach 53 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

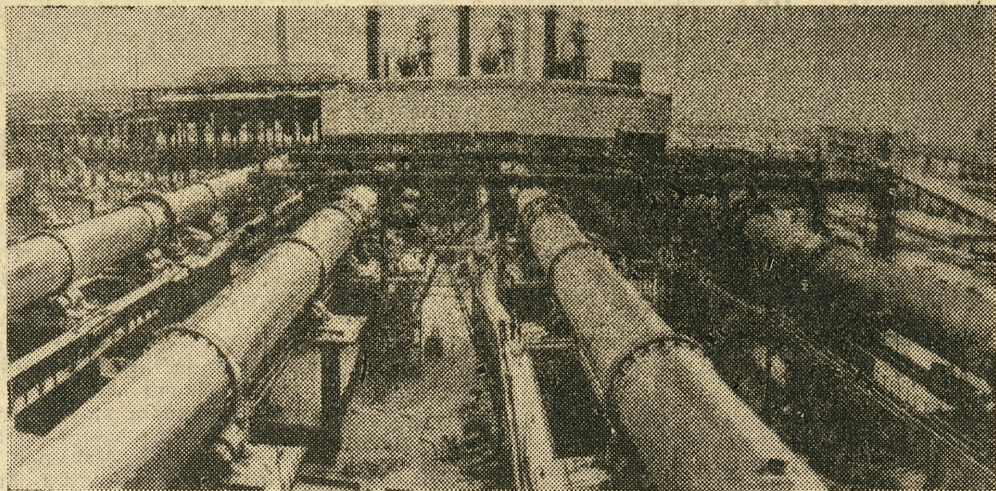
Delegacja kieruje wiceprzewodniczącą CZ TPP-R, dyrektorem centralnego Muzeum Lenina w Moskwie — Olga Krywoszeina. (PAP)

# GWIAZDZ WIELKOPOLSKI

POZNAN  
PIĄTEK  
6  
LISTOPADA  
1970

Wydanie AB  
Rok wyd. XXVI  
Nr 264 (8308)  
Cena 50 gr

## W ZSRR przed 53 rocznicą Rewolucji



Hutnictwo aluminium to jedna z ważnych gałęzi przemysłu, których właściwy rozwój nastąpił po II wojnie światowej. Coraz większą rolę odgrywa w tej dziedzinie azjatycka część ZSRR dysponująca dużymi zasobami rudy. Nowa huta aluminium w Aczinsku czerpie surowiec z Kijaszajskich złóż nefelinu. Na zdjęciu: 185-metrowe piece obrotowe spalające w hucie aluminium w Aczinsku (Kraj Krasnojarski).

Fot. — CAF

## Cały kraj wita rocznicę Rewolucji Październikowej

# Koncert w Teatrze Wielkim w Warszawie

W całym kraju trwają obchody 53 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. 5 bm. wieczorem w Teatrze Wielkim w Warszawie odbył się uroczysty koncert zorganizowany przez Ogólnopolski i Stołeczny komitety Frontu Jedności Narodu.

Na koncert przybyli członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych. Przemówienie wygłosił członek Biura Politycznego KC PZPR wicepremier Stanisław Kociołek. Miasta przybrały odświętny wygląd. Czerwone i białe-czerwone sztandary zdobią ulice, gmachy i zakłady pracy. W wielu witrynach widnieją portrety Włodzimierza Lenina.

Transparenty głoszą przyjaźń i braterstwo narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego. Naszą niezłomną wolę umacniania pokoju i współpracy międzynarodowej. Odbywają się akademie, wieczornice, spotkania. W okolicznościowych przemówieniach podkreślano naszą nierozdzielność z Krajem Rad, ze sprawą socjalizmu, postępu i

pokoju, podkreśla się jedność ideologiczną PZPR i KPZR, będącą niewzruszoną podstawą polsko-radzieckiej przyjaźni. Podkreśla się, że niezłomny sojusz Polski ze Związkiem Radzieckim jest gwarantem naszego bezpieczeństwa i pokojowego budownictwa. Wystawy, seanse naukowe, filmy, przedstawienia teatralne prezentują społeczeństwu polskiemu wszechstronne osiągnięcia ZSRR (PAP)

## Jutro manifestacja i defilada w Moskwie

7 listopada w dniu 53 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej odbędzie się defilada wojsk garnizonu moskiewskiego oraz manifestacja przedstawicieli ludzi pracy Moskwy.

Tradycyjną defiladę wojskową, która rozpocznie się o godz. 10 czasu moskiewskiego, będzie przyjmował minister obrony marszałek Andriej Greczko. Defiladą będzie kierował naczelnik garnizonu miasta Moskwy, dowódca wojsk okręgu, generał pułkownik Jewgienij Iwanowski.

Dla uczczenia święta zostanie oddany salut artyleryjski. PAP

## Posiedzenie rządu NRF

Pod przewodnictwem kanclerza Willy Brandta zebrał się w czwartek przed południem gabinet niemiecki. Mimo iż nie podano porządku dziennego, obserwatorzy polityczni w Bonn przypuszczają, że między innymi rząd zajmował się stanem rokowań NRF — Polska w Warszawie, jak również incydentami, jakie odbyły się 31 października na wiecu sił neonazistowskich w Wuerzburgu.

## Konferencja G. Meir

Przebywająca w Londynie premier Izraela, Golda Meir, odbyła w czwartek konferencję prasową, podczas której stwierdziła z ubolewaniem, że między W. Brytanią a Izraelem nie doszło do żadnego porozumienia co do podstawowych spraw związanych z problemami Bliskiego Wschodu.

## Stan wyjątkowy w Ekwadorze

Mimo iż uprowadzony przez nieznanych sprawców dowódca ekwadorskiego lotnictwa, generał Rohan, znalazł się już na wolności, w Ekwadorze w dalszym ciągu obowiązuje stan wyjątkowy i trwają masowe aresztowania. Szeroko organizacja społecznych i po-

# Grupy ekspertów kontynuują rokowania Polska - NRF

## Komentarze prasy zagranicznej

Zgodnie z porozumieniem obu delegacji wczoraj w godzinach porannych rozpoczęła obrady grupa ekspertów polski i NRF. Pracami grupy kierują: dyrektor Departamentu Prawno-Traktatowego MSZ — Władysław Zawadzki i dyrektor Departamentu Politycznego MSZ — Berndt von Staden. Obrady toczą się w pałacyku MSZ na ul. Foksal w Warszawie.

Rozmowom między Polską a NRF, które toczą się w Warszawie towarzyszy duże zainteresowanie prasy światowej. W artykułach i komentarzach podkreśla się jednoznaczne sta-

nowisko Polski, oczekującej przyjęcia takiej formuły, która nie pozostawiałaby żadnych wątpliwości, co do zaaprobowania przez NRF ostatecznego charakteru zachodniej granicy Polski. Jak pisze dziennik „Daily Telegraph” oczekuje się, iż obie strony stwierdzą w wyniku rozmów w Warszawie, że obecna granica na Odrze i Nysie jest zachodnią granicą Polski i że Niemiecka Republika Federalna ani teraz, ani w przyszłości nie podejmie kroków zmierzających do zmiany tego stanu rzeczy. Poza tym obie strony mają zobowiązać się do wyrzeczenia się użycia przemocy we wszy-

stkich problemach obustronnych. Mają też stwierdzić, że istniejące układy podpisane dotychczas przez każdą ze stron, nie zostaną naruszone przez zawarcie nowego układu.

Dziennik „Le Monde” omawiając przebieg rozmów warszawskich, stwierdza, iż wydaje się, że rzecz prawdopodobna, że zakończą się one pozytywnie. Strona zachodniemiecka — pisze „Le Monde” — mogła się już przekonać, że przywódcy polscy nie zamierzają pójść na dalsze koncesje. Obie strony dojdą więc prawdopodobnie do porozumienia, choć dysponują tylko bardzo wąskim marginesem manewru.

„La Stampa” w korespondencji p. „NRF” uznaje granicę na Odrze i Nysie” pisze m. in.: że rząd Niemieckiej Republiki Federalnej gotów jest uznać linię Odry — Nysy za zachodnią granicę Polski. Polacy,

Dokończenie na str. 2

## Przedstawiciele Sejmu udadzą się do CSRS

Na zaproszenie Prezydium Zgromadzenia Federalnego CSRS w dniach 9 — 14 listopada br. złożą wizytę w Czechosłowacji delegacja Sejmu PRL z marszałkiem Czesławem Wycechem na czele.

W czasie 6-dniowego pobytu delegacji Sejmu PRL w CSRS dokonana zostanie wymiana doświadczeń w pracy obu parlamentów oraz omówione zagadnienia dalszej współpracy. (PAP)

## Doroczna odprawa szkoleniowa MON

W dniach 4 i 5 bm. odbyła się w Warszawie doroczna odprawa szkoleniowa aparatu do wódco-sztabowego, politycznego, technicznego i gospodarczego instytutu centralnych MON, wojsk lądowych, lotniczych, obrony powietrznej kraju, Marynarki Wojennej i wojsk wewnętrznych.

Podczas odprawy, którą prowadził minister obrony narodowej gen. broni Wojciech Jaruzelski, dokonano oceny i rozliczeń z zadań, które stały w bieżącym roku przed siłami zbrojnymi w zakresie doskonałości gotowości bojowej i wychowania ideowo-politycznego. (PAP)

## Automatyczna łączność Warszawa — Moskwa

5 bm. w Ministerstwie Łączności odbyła się uroczysta inauguracja automatycznego połączenia telefonicznego Warszawa — Moskwa — Warszawa. O godz. 10 pierwsze rozmowy przeprowadzili ministrowie łączności PRL i ZSRR. (PAP)

## Plenum Związku Pisarzy ZSRR

W Moskwie odbyło się plenum zarządu Związku Literatów, na którym postanowiono, że zjazd pisarzy radzieckich odbędzie się w czerwcu przyszłego roku. Plenum obradowało nad tematem: „Radziecka literatura teatralna, filmowa i telewizyjna a komunistyczne wychowanie człowieka”.

## Kampania sprawozdawczo-wyborcza

# Zakładowe organizacje partyjne rozliczają się z działania

Kampania sprawozdawczo-wyborcza PZPR rozwija się obecnie w zakładowych organizacjach partyjnych. W czwartek odbywały się np. konferencje zakładowe w Kopalni Soli w Kłodawie i w Swarzędzkich Fabrykach Mebli oraz konferencja uczelniana na Politechnice Poznańskiej.

Podstawą obrad zakładowej konferencji sprawozdawczo-wyborczej w Swarzędzkich Fabrykach Mebli był referat I sekretarza Komitetu Zakładowego PZPR — Konstantego Mojsaka. I w referacie i w późniejszej dyskusji ośnowę stanowiły zagadnienia ekonomiczno-produkcyjne przedsiębiorstwa, ze szczególnym uwypukleniem problemu jakości oraz tematyki V Plenum KC partii. Wiele też uwagi poświęcono sprawom wewnątrzpartyjnym i ideowo-politycznym.

W konferencji uczestniczyli przedstawiciele instancji partyjnych: KW PZPR w osobie zastępcy kierownika Wydziału Organizacyjnego — Romualda Łożyńskiego oraz KP PZPR w Poznaniu — w osobie sekretarza tego Komitetu — Mariana Nowaka.

## Plenum Związku Pisarzy ZSRR

W Moskwie odbyło się plenum zarządu Związku Literatów, na którym postanowiono, że zjazd pisarzy radzieckich odbędzie się w czerwcu przyszłego roku. Plenum obradowało nad tematem: „Radziecka literatura teatralna, filmowa i telewizyjna a komunistyczne wychowanie człowieka”.

## Pożar w domu starców

W czwartek nad ranem wybuchł pożar w domu starców na przedmieściu Montrealu (Kanada). W płomieniach zginęło 17 osób.

## Trzęsienie Księżyca

Trzęsienia Księżyca następują, kiedy naturalny satelita Ziemi osiąga apogeum swojej trajektorii. Wiadomość taką podało Biuro Nauk Księżycowych NASA. Zjawisko to obserwowano wielokrotnie podczas obiegu Księżyca wokół Ziemi.

Danych na temat księżycowych trzęsień dostarczył sejsmograf zainstalowany na Srebrnym Globie przez Alana Beana i Charlesa Conrada z „Apollo-12”, w dniu 19 listopada 1969 roku w rejonie Morza Burz.

## W Indochinach

# Nasilenie operacji militarnych

Na Półwyspie Indochińskim mimo trudnych jeszcze warunków atmosferycznych siły USA i ich sojuszników w dalszym ciągu nasilają operacje militarne przeciwko patriotom Wietnamu Południowego, Kamboży i Laosu.

Wietnam Południowy — pewna poprawa pogody na północy kraju, gdzie wystąpiła powódź umożliwiła ugrupowaniom amerykańsko-saajgońskim natychmiastowe podjęcie działań wojskowych na tzw. froncie północnym. W środę doszło do starć z partyzantami, w prowincjach Thua Thien i Quang Nam. Oddziały USA i reżimu południowowietnamskiego poniosły straty szacowane na 4 zabitych i 4 rannych.

Kambodża — nie ustają również walki na terenie Kamboży. We wtorek doszło w rejonie plantacji Mimot do kolejnych starć między partyzantami khmerskimi a żołnierzami saajgońskimi. Siły lotnicze przeprowadziły ataki na pozycje partyzanckie w rejonie położonym o 10 km na północny wschód od miejscowości Snuol. Jak wiadomo, została ona całkowicie zniszczona już na początku br. w czasie paacyfikacyjnych działań oddziałów amerykańskich.

Laos — Agencja laotańskich sił patriotycznych donosi, że siły USA i rządu wientiańskiego podjęły od 16 sierpnia br. na terenach Laosu akcję pod kryptonimem „Thanong Kiet”. W czasie walk patriotów jednak zdołali wyeliminować w prowincji Xieng Khouang około 1.800 żołnierzy nieprzyjacielskich, a wśród nich najemników syjańskich. Partyzanci zestrzelili ponadto 9 samolotów USA i zniszczyli 180 tys. litrów materiałów pędnych. (PAP)

## Dzisiaj uroczysty koncert w auli UAM

# Wielkopolska cześć pamięć Wielkiego Października

W Poznaniu i Wielkopolsce trwają uroczyste obchody 53 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. W zakładach pracy i instytucjach odbywają się okolicznościowe akademie, koncerty i wieczornice. W szkołach zorganizowano konkursy na gazetki ściennie poświęcone Rewolucji. W placówkach oświatowych organizuje się także spotkania młodzieży z uczestnikami Rewolucji Październikowej.

W związku z tą pamiętną rocznicą listopad przebiega pod hasłem kultury i sztuki radzieckiej. Do Poznania przybędzie Orkiestra Radia i Telewizji ZSRR pod dyktando Jurija Silantiewa z popularnymi solistami.

Dzisiaj w przeddzień 53 rocznicy Rewolucji Październikowej, o godz. 18 odbędzie się w poznańskiej auli UAM uroczysty koncert. Po przemówieniu okolicznościowym wystąpi zespół Państwowej Filharmonii oraz skrzypaczka radziecka Marina Jaszwilli, laureatka II Konkursu im. H. Wieniawskiego. W koncercie wystąpią także aktorzy teatrów dramatycznych.

Wczoraj — dla uczczenia rocznicy Rewolucji — Zarząd Polityczny i Komitet Partyjny Dowództwa Wojsk Lotniczych zorganizowały koncert. Odbył się on w sali kina „Grunwald”. W programie wystąpiła Reprezentacyjna Orkiestra Wojsk Lotniczych z udziałem solistów.

## LOGODA

6 bm. będzie początkowo zachmurzenie duże, w ciągu dnia o charakterze zmiennym z przelotnymi opadami. Temperatura maksymalna od 6 st. na północy do 10 st. na południu kraju.

# Nad doskonaleniem swej pracy radzili dziennikarze radiowi

Wiesław Bek w Poznaniu

Aktualnym problemem informacji krajowej oraz sprawom warsztatowym i zadaniom na najbliższy okres poświęcona była sesja korespondentów radiowego magazynu „Z Kraju i ze Świata”, reprezentujących wszystkie rozgłośnie regionalne.

W obradach drugiego dnia sesji, toczących się w Domu Techniki w Poznaniu, udział wzięli m. in. zastępcy kierownika Biura Prasy KC PZPR Wiesław Bek oraz kierownik Wydziału Propagandy i Kultury KW PZPR Marian Jakubowicz. Obradom przewodniczył redaktor naczelny programów politycznych i informacyjnych Polskiego Radia Michał Skalenajdo.

Uczestniczący w sesji Wiesław Bek zapoznał zebranych z aktualną sytuacją gospodarczą kraju i na tym tle rozwinął informację o zadaniach dziennikarzy radiowych w publiczności ekonomicznej. Wiele uwagi w swym wystąpieniu poświęcił mowa problemom konstruktywnej krytyki niektórych niekorzystnych zjawisk w procesie przechodzenia do ekstenzywnych do intensywnych metod gospodarowania w naszym kraju. Podkreślił potrzebę krytycznego ustosunkowania się w publikacjach nie tylko do ekstenzywnych metod pracy, ale także myślenia nie sprzyjającego szybkiemu postępowi.

W większym niż dotychczas stopniu, w informacji i publicystyce radiowej, zwracać na uwagę na wykorzystanie majątku trwałego w przedsiębiorstwach, na dyscyplinę pracy w jak najszybszym znaczeniu, na kształtowanie szacunku do każdej pracy, preferowanie wynalazczości i działalności zmierzającej do unowocześniania produkcji, na sprawy właściwej propagandy produkcyjnej w zakładach, a także na problemy wielkości i prężności nakładów inwestycyjnych, czasokres trwania budowy i czas osiągania przez zakłady pełnej mocy produkcyjnej. W polu widzenia muszą się znaleźć także sprawy usług, zarówno ich rozwój w takim zakresie aby zaspokajały zapotrzebowanie społeczne jak również jako rezerwy zatrudniania młodzieży, osiągniętej wiek produkcyjny. Mówca zwrócił uwagę na szkodliwe skutki niefrasobliwości w krytyce oraz próby lansowania modelu konsumpcyjnego. Podkreślił potrzebę odpowiedzialności w podejmowaniu problematyki ekonomicznej. Walka ze złymi przejawami oraz sprzeczne zadaniom, wynikającym ze zmiany modelu gospodarowania, wymagają również od dziennikarzy aktualizowania swojej wiedzy.

Wiesław Bek odpowiadał na pytania i liczne pytania, związane z omówioną problematyką. W godzinach popołudniowych z kierownikiem Biura Prasy KC PZPR Wiesławem Bek spotkał się z kierownictwem Komitetu Dziennikarzy z Nowym Mieście. Omawiano problemy gazet zakładowych. Przedmiotem oceny były pisma wydawane przez zakłady pracy w tej dzielnicy, jak: „Życie Pometu”, „Stomilowiec”, „Motowidła” pismo Poznańskiej Fabryki Maszyn Zręcznych, „Nowiny PFT” oraz „Perspektywy” — międzyzakładowy magazyn dzielnicy Nowe Miasto, ukazujący się przy „Życiu Pometu”. (d)

## Sesja w Poznaniu

### Drobna wytwórczość wobec nowych zadań

W poznańskim Pałacu Kultury rozpoczęła się wczoraj dwudniowa sesja naukowa, poświęcona roli drobnej wytwórczości w rozwoju regionu poznańskiego. Organizatorem sesji jest wojewódzki oddział Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. W obradach udział bierze prawie 200 ekonomistów. Obecni są także przedstawiciele partyjnych i gospodarczych władz Wielkopolski oraz Komitetu Drobnej Wytwórczości w Warszawie.

W pierwszym dniu obrad zebrani zapoznali się z tezami i referatami: doc. dr. Floriana Wiśniewskiego — o problemach funkcjonowania drobnej wytwórczości w Wielkopolsce, dr. Tadeusza Grabskiego — o roli drobnej wytwórczości w społeczno-gospodarczym rozwoju regionu, mgr. Mirona Elimanna — o czynnikach warunkujących intensyfikację gospodarowania w tym pionie gospodarki, inż. Andrzeja Thomasa — o problemach rekonstrukcji organizacyjno-technicznej produkcji i usług, mgr. Władysława Radomskiego — o kierunkach i warunkach postępu organizacyjnego, technicznego i ekonomicznego w przemyśle terenowym, mgr. Edwarda Hahsa — o społecznych i gospodarczych problemach spółdzielni inwalidzkiej, dr. Zbigniewa Barańskiego — o ekonomicznych problemach rzemiosła oraz dyrektora departamentu w KDW — mgr. Dyonizego Balasiewicza — o roli czynnika ludzkiego w funkcjonowaniu drobnej wytwórczości.

W godzinach popołudniowych rozpoczęły się obrady w trzech sekcjach: przemysłu terenowego, spółdzielczości pracy oraz rzemiosła.

Zarówno referaty, jak i dyskusja rozwijają podstawowe tezy V Zjazdu i kolejnych posiedzeń plenarnych KC PZPR w sprawie konieczności przejścia na intensywne formy gospodarowania w przemyśle, z przystosowaniem tych też do specyfiki drobnej wytwórczości. (pch)

Dziśjszy serwis informacyjny odczytał Jerzy Walasek.

## Decyzja ZRA w sprawie przedłużenia zawieszenia broni

Prezydent ZRA El-Sadat, który sprawuje funkcję naczelnego dowódcy egipskich sił zbrojnych wydał rozkaz o przedłużeniu wygasającego w czwartek porozumienia o przetrwaniu ognia na Bliskim Wschodzie. To 90 dniowe porozumienie, między stroną arabską i izraelską weszło w życie 7 sierpnia.

Dziennik „Al-Ahram” pisze, że prezydent El-Sadat wydał rozkaz po przeprowadzeniu ważnych kontaktów mających na celu określenie stanowiska ZRA wobec uchwalonej przez Zgromadzenie Ogólne NZ rezolucji afro-azjatyckiej, zalecającej przedłużenie przetrwania ognia o kolejne 3 miesiące.

W czwartek odbyło się w Kairze kolejne spotkanie przywódców 3 krajów arabskich: prezydenta ZRA El-Sadatu, przewodniczącego sudańskiego Rady Rewolucyjnej El-Nimeiriego oraz przewodniczącego libijskiej Rady Rewolucyjnej Kaddafiego. Jak podaje agencja Reuters, poświęcone ono było omówieniu sytuacji na tzw. froncie wschodnim. (PAP)

## C. Wycech przyjął ambasadora ChRL

Marszałek Sejmu Czesław Wycech przyjął 5 bm. ambasadora Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce Yao Kuang, który złożył mu w Sejmie wizytę kurtuazyjną. (PAP)

## Ze spotkania w KW MO

### Stuprocentowa wykrywalność sprawców zabójstw

Problemy przestępczości, zwłaszcza kryminalnej, omawiano na wczorajszym spotkaniu dziennikarzy z komendantem wojewódzkim MO w Poznaniu płk. Kazimierzem Chojnackim.

W trzech kwartałach br. wielkopolska milicja wszczęła około 25 tys. dochodzeń i śledztw (o 7,4 procent więcej niż w takim samym okresie 1969 roku). Na uwagę zasługuje szczególnie fakt, że w bieżącym roku każde postępowanie przygotowawcze w sprawie o zabójstwo doprowadzało do wykrycia sprawcy. Niejednokrotnie ujęcie zbrodniarza następuje w tym samym dniu, w którym MO zostaje za wiadomiona o zabójstwie. Oto kilka przykładów świadczących o operatywności funkcji naruszy.

18 marca br. do szpitala w Rawiczu przywieziono mężczyznę, który doznał poważnych obrażeń. Po dwóch dniach zmarł, nie odzyskawszy przytomności. Kwestia godzin było ustalenie, przez MO, grupy sprawców zabójstwa.

3 kwietnia br. w miejscowości Królewskie (pow. Ostrzeszów) 60-letnia Maria G. została obezwładniona, a następnie uduszona. Sprawcy zbrodni zrabowali około 20 tys. zł i radioodbiornik. Jeszcze tego samego dnia funkcjonariusze MO ustalili, że zbrodni dokonało 4 młodych mężczyzn z Wrocławia.

11 sierpnia br. w Gaju Małym (pow. Szamotuły) znaleziono w kępie krzewów zwłoki 6-letniej dziewczynki. Kilka godzin później MO ujawniła, że 24-letni mężczyzna na po pijanemu popełnił tę zbrodnię na tle seksualnym.

6 października br. KP MO w Nowym Tomysku została zawiadomiona o znalezieniu zwłok 15-letniej dziewczynki. Tego samego dnia za trzymano 19-letniego mieszkańca wsi Róża. Ustalono, że dokonał on zabójstwa na tle seksualnym.

Ogólnie charakteryzując stan przestępczości trzeba stwierdzić, że notuje się nieznaczny wzrost (w porównaniu do roku ubiegłego) napadów rabunkowych i włamań. Zmniejszyła się natomiast liczba kradzieży mienia prywatnego. Szczególnie niepokoi fakt, że nieletni stanowili 17,3 procent ogólnej liczby ujawnionych sprawców przestępstw. W trzech kwartałach br. nieletni dokonali m. in. 585 włamań, 1736 kradzieży mienia prywatnego i 593 — mienia społecznego. (ak)

## Atmosfera rzeczowości

### Korespondencja „Głosu” z Warszawy

Ścisłe przestrzegana zasada poufności rozmów delegacji rządowych PRL i NRF rzecz jasna nadal ogranicza możliwość poinformowania, co było szczegółowym tematem śródowych spotkań.

Ponownie zapoczątkowała je o godz. 10 i trwająca około 80 minut rozmowa „w cztery oczy” obu ministrów spraw zagranicznych — PRL dr. Stefana Jędrzychowskiego i NRF Wallera Scheela. W tym czasie pozostali członkowie delegacji rządowych prowadzili w mniejszych grupach rozmowy „na tematy spraw i aspektów związanych z układem”. Już to sformułowanie, użyte niemal zgodnie (tyle że w różnych językach) przez rzeczników obu delegacji podczas spotkań informacyjnych z dziennikarzami wskazuje, jak niewiele pomagają nawet najbardziej wciśkie

pytania, jakich przy takich okazjach nie szczędzą także przedstawiciele niektórych redakcji za chodnich. O dziennikarzach tych skądinąd wiadomo, że nie trzymają kciuków „za pomyślność” warszawskiej rundy w sprawie tekstu układu. Na próby sondażu „jakie to były grupy”, rzecznik delegacji NRF von Wechmar wyjaśnił tylko: „Na przykład w jednym z pokojów odbywali rozmowy wiceministrowie i sekretarze stanu, panowie Winiewicz i Willmann oraz Franke i Duckwitz”.

Popołudnie wypełniły prace obu delegacji we własnym gronie, z tym, że miały nastąpić telefoniczne kontakty, w celu ostatecznego ustalenia składu grup roboczych, które, po jednej z każdej strony, mają podjąć wspólne obrady w czwartek przed południem.

## Pomniki pamięci narodowej pod opieką młodzieży

Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie Wielkopolskiego Obywatelskiego Komitetu Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa poświęcone działalności tego komitetu w Poznaniu i województwie. Działalność ta koncentrowała się głównie na propagowaniu obchodów 30 rocznicy napadu hitlerowców na Polskę i związanym z tym porządkowaniem cmentarzy wojсковych oraz opieką nad miejscami martyrologii.

Mamy w Wielkopolsce 606 miejsc pamięci narodowej, nad którymi czuwa 447 zespołów patronackich. Są to przeważnie zespoły złożone z młodzieży szkolnej. W celu zapewnienia ciągłości opieki nad tymi obiektami zamierza się organować uroczyste przekazywanie patronatów przez klasy starsze klasom młodszym.

## Słabe zainteresowanie wyborami w USA

W przeprowadzonych we wtorek w Stanach Zjednoczonych wyborach wzięło udział ponad 50 milionów Amerykanów, czyli około 40 proc. spośród 124 mln obywateli uprawnionych do głosowania. W wyborach poprzednich w 1966 r. uczestniczyło 45,8 proc. obywateli USA. (PAP)

## Komentarze prasy

Dokończenie ze str. 1

którzy są narodem najczęściej doświadczonym przez agresję hitlerowską, dążą do uzyskania definitywnego i nieodwołalnego uznania tej granicy przez NRF”.

„Scheel oczekuje pozytywnych wyników w Warszawie” („General Anzeiger”), „Rozmowy warszawskie mają dla Scheela pierwszoplanowe znaczenie” („Koelner Stadt Anzeiger”), „Warszawa — nowy i ważny etap” („Stuttgarter Zeitung”) — oto kilka tytułów, jakie przyniosła do czytelników miejscowych dzienników zachodniemieckie komentarze na temat rozmów w Warszawie. Dzienniki bońskie cytują też złożone przez ministra spraw zagranicznych Scheela optymistyczne zapewnienie co do możliwości osiągnięcia porozumienia w Warszawie. (PAP)

## Parlamentarzyści NRF z wizytą w Sejmie

Przebywający w Warszawie w związku z toczącymi się rokowaniami PRL — NRF parlamentarzyści zachodniemieccy: wiceprzewodniczący Bundestagu — prof. dr Carlo Schmid (SPD) i członek Bundestagu dr Ernst Achenbach (FDP) złożyli 5 bm. wizytę w Sejmie. (PAP)

## Sześciu oficerów rozstrzelanych w Iraku

Kairski dziennik „Al-Ahram” donosi w czwartek, że sześciu oficerów zostało rozstrzelanych w Iraku. Dziennik dodaje, że rozstrzelani zostali m. in. dowódca jednej z brygad, który usiłował na czele swych żołnierzy opanować Bagdad i dokonać zamachu stanu. (PAP)

## Zmarł b. król Jugostawii

W czwartek w Los Angeles zmarł w wieku 47 lat były król Jugostawii, Piotr.

Przyczyną zgonu były schorzenia serca. (PAP)

Na czele polskiej grupy roboczej stać będzie dyrektor Departamentu Prawno-Traktatowego MSZ Włodzimierz Zawadzki, na czele niemieckiej — dyrektor Departamentu Politycznego MSZ NRF Berndt von Sladen. Ponadto w obrady tych grup, poprzędkające plenarne posiedzenie obu delegacji (jak to nadmieniał rzecznik delegacji NRF, w związku z licznymi pytaniami zachodniemieckich korespondentów) „mają się włączyć wiceministrowie, by w momencie, kiedy powoli na to postępowac, przejąć przewodnictwo”.

Oczywiście — na konferencjach rzeczników padają także pytania na temat atmosfery obrad. Nasz rzecznik użył formuły: „Rozmowy odbywały się w szeregach i rzeczowej atmosferze”. Zachodniemiecki rzecznik zastosował nieco inną metodę: „Przy obiedzie, jakim podejmował we wtorek w pałacu w Jablonnie min. Jędrzychowski, można nawet było mówić o serdeczności. Środowe obrady cechowała atmosfera rzeczowości”.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

## Zniesienie stanu wyjątkowego w Chile

Minister spraw wewnętrznych Chile, Jose Toha, wydał w środę wieczorem dekret, na mocy którego zniesiony został na całym terytorium państwa stan wyjątkowy, wprowadzony 22 października. Stan wyjątkowy wprowadzono w Chile w dniu zamachu na gen. Rene Schneidera. (PAP)

## Oświadczenie rzecznika władz pakistańskich

Rzecznik władz prowincji Sind, na terenie której leży Karaczi, oświadczył w środę, że zamachowiec Mohamed Feroz z premedytacją godził w osobę przewodniczącego Rady Państwa PRL Mariana Spychalskiego.

W piątek o godz. 9.30 zbiera się po raz pierwszy w Karaczi specjalna komisja, powołana przez prezydenta Pakistanu dla prowadzenia śledztwa w sprawie tragicznego wydarzenia na lotnisku w Karaczi, w wyniku którego poniósł śmierć wiceminister Z. Wolniak. Na czele komisji stoi sędzia Sądu Najwyższego, Mohamed Yaqub Ali, a w jej skład wchodzi m. in. przedstawiciel Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Mohamed Ismail i drugi sekretarz MSZ, Alvi. (PAP)

## Zmarł prof. dr inż. R. Kozak

Dnia 4 listopada 1970 roku zmarł w Poznaniu prof. zwyczaj. dr inż. Roman Kozak, dyrektor Instytutu Technologii i Konstrukcji Budowlanych, długoletni kierownik byłej Katedry Budownictwa na Wydziale Budownictwa Lądowego Politechniki Poznańskiej.

## Wojewódzka inauguracja szkolenia w ZMW

Wojewódzka inauguracja roku szkolenia oświatowo-politycznego 1970/71 Związku Młodzieży Wiejskiej odbyła się wczoraj w sali Domu Techniki w Poznaniu.

Referat programowy pt. „Zadania wielkopolskiej organizacji ZMW w pracy oświatowo-politycznej na okres jesień-zima-wiosna 1970/71” wygłosił wiceprzewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMW — Ireneusz Król. Mówca wskazał m. in. na konieczność: intensyfikacji szkolenia oświatowo-politycznego, systematycznego dokształcania, a także zwiększenia zainteresowania problematyką techniki.

Z kolei wykład pt. „Istota i przebieg rewolucji naukowo-technicznej w ustroju kapitalistycznym i socjalistycznym” wygłosił wicedyrektor Instytutu Nauk Politycznych UAM — doc. dr Stanisław Wykreto-wicz. Następnie zebrani wysłuchali interesującej prelekcji dyrektora Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej — Franciszka Łozowskiego — „Wykorzystanie literatury społeczno-politycznej w pracy oświatowo-politycznej w pracy oświatowo-politycznej instancji ZMW”. (ad)

Roman Kozak urodził się dnia 19 stycznia 1907 roku w Poznaniu. Tu pracował w Zarządzie Miejskim i w Państwowym Liceum Budowlanym. Od lutego 1945 roku po oswo-bodzeniu miasta, przystąpił do uruchomienia Wydziału Budownictwa i Architektury w Szkole Inżynierskiej. Rozumiejąc potrzeby zniszczonego przez wojnę budownictwa, R. Kozak rozwijał ożywioną działalność naukowo-badawczą. W 1955 roku Minister Oświaty i Szkolnictwa Wyższego powołał Go na stanowisko pierwszego rektora Politechniki Poznańskiej. Funkcję tę pełnił do sierpnia 1962 roku. Prof. dr R. Kozak był też członkiem Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego. We wrześniu 1970 roku otrzymał nominację na dyrektora Instytutu Technologii i Konstrukcji Budowlanych na Wydziale Budownictwa Lądowego Politechniki.

Cieszył się dużą popularnością i autorytetem jako wybitny specjalista konstrukcji sprężonych i prefabrykowanych, zasłużony wychowawca licznej kadry naukowej, serdeczny przyjaciel i opiekun młodzieży. W pracy naukowej, pedagogiczno-wychowawczej i społecznej był nieustannie do ostatnich chwil swego życia. Nie szczędził wysiłków dla dobra społeczności Poznania, dla rozwoju nauki, techniki i oświaty.

Za pełną poświęcenia i wielostronną działalność prof. dr R. Kozak odznaczony został m. in. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, medalem X-lecia PRL, Odznaką Honorową m. Poznania, Złotą Odznaką PZITB, Odznaką 25-lecia TRZZ. Był także laureatem nagrody państwowej I stopnia i dwukrotnie nagrody Ministra Szkolnictwa Wyższego.

W pamięci wszystkich, którzy z Nim współpracowali, pozostanie na zawsze jako człowiek wielkiego serca, dużej wiedzy i oddany bez reszty nauce.

Dnia 4 listopada 1970 r. zmarł

## profesor zwyczajny dr inż. ROMAN KOZAK

dyrektor Instytutu Technologii i Konstrukcji Budowlanych na Wydziale Budownictwa Lądowego Politechniki Poznańskiej, członek Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, członek Komitetu Inżynierii Polskiej Akademii Nauk, pierwszy rektor Politechniki Poznańskiej w latach 1955 — 62, organizator i pierwszy dziekan Wydziału Budownictwa i Architektury Szkoły Inżynierskiej w Poznaniu w latach 1945 — 52, organizator i długoletni kierownik Katedry Budownictwa, członek licznych organizacji i towarzystw naukowych krajowych i zagranicznych, odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski i innymi wysokimi odznaczeniami państwowymi.

W zmarłym Politechnika Poznańska traci wybitnego i zasłużonego pracownika nauki, wychowawcę licznej kadry naukowej, serdecznego przyjaciela młodzieży akademickiej oraz drogiego i życzliwego kolegę.

Uroczyste pożegnanie zmarłego odbędzie się w dniu 7 listopada br. o godzinie 10.30 w Auli przy ul. Strzeleckiej 11, po grze zaś o godzinie 13 w Alei Zasłużonych na cmentarzu komunalnym na Junikowskiej.

Szczerze wyraża głębokiego żalu i współczucia Rodzinie Zmarłego

składają  
Rektor i Senat Politechniki Poznańskiej  
Komitet Uczelniany PZPR  
Rada Zakładowa ZNP

## „Mazowsze” tańczy i śpiewa już 20 lat

O „Mazowszu” stworzonym przez Tadeusza Sygietyńskiego i Mirę Zimską usłyszeliśmy po raz pierwszy 20 lat temu. Nie wiele miesięcy upłynęło, a zespół stał się tak popularny, że zdobył bilety na jego występ napotykało na olbrzymie trudności. Zaczynali od folkloru opoczyńskiego, a dziś mają w swym repertuarze tańce i pieśni 24 regionów. Prezentowali je już na ponad 1100 koncertach w kraju i blisko 1000 w 35 krajach europejskich i zamorskich. „Mazowsze” było oglądane i oklaskiwane przez ponad 5 milionów widzów. Na zdjęciu: fragment „góralskiego”.

CAF — Gładysz



# Maszyna pomaga zarządzać

Ilu ludzi trzeba zatrudnić, aby wykonać 10 tysięcy skomplikowanych operacji rachunkowych? Chyba że 100, a liczyliby może i więcej. Elektronowa maszyna licząca wykonuje te wszystkie obliczenia w ciągu sekundy.

Rzecz dzieje się w Poznańskich Zakładach Przemysłu Gumowego „Stomil”, gdzie za pomocą tradycyjnych metod obliczeń i przestarzały schemat księgowości, a do roboty zaprzęgnięto elektronowe maszyny liczące, znajdujące się w Zakładzie Elektronicznej Techniki Obliczeniowej w Poznaniu. Tę rolę rodzaju przemiany w „Stomilu” zaczęły się 3 lata temu, kiedy to trzech pracowników: Marian Garczyk-Malczewski, Erwin Rewald i Eugeniusz Krystofiak zaczęli zastanawiać się nad wykorzystaniem maszyn liczących do żmudnych obliczeń i nad stworzeniem zakładowego ośrodka przetwarzania danych.

Dzięki ich inicjatywie istnieje dzisiaj w „Stomilu” Dział Obliczeń Maszynowych, którym kieruje matematyk — Eugeniusz Krystofiak. Ten niewielki dział, liczący 10 osób, spełnia rolę centrum informacyjnego o najważniejszych zjawiskach zachodzących w zakładzie. Jest to możliwe dzięki pracowitości maszyn „Mińsk 22”, która w ciągu sekundy dokonuje ok. 10 tys. operacji. Jej obliczenia obnażają nieprawidłowości, występujące w zakładzie. Kontrolują produkcję i programują bieżące decyzje.

### 3 systemy działania

Najważniejsze chyba dla „Stomila” są zagadnienia gospodarki materiałowej, gdyż materiały stanowią ok. 80 procent kosztów stomilowskiej produkcji. W ciągu roku przeobraża się tu surowce wartości ok. 800 mln zł, a wartość dalszych 200 mln zł mają materiały znajdujące się w magazynach. Ewidencja i kontrola magazynowanych materiałów, ze względu na mnogość asortymentów oraz dużą masę, zawsze była w „Stomilu” trudnym zadaniem. Maszyna licząca rozprawiła się z tymi kłopotami. Nie dość, że liczy i ewidencjonuje, to jeszcze jest surowym kontrolerem. W swojej pamięci zapisuje każdy materiał, który trafił do magazynu i dalej śledzi jego drogę: kiedy opuścił magazyn, dokąd poszedł i na co został zużyty? Co pewien czas, przy pomocy mózgu elektronicznego sprawdza „kartoteki” i w ten sposób z nieubłąganą wnikliwością wypływa na pozycje surowcowe, które zalegają w magazynie. Takie odkrycie powoduje szereg pociągnięć organizacyjnych. Magazynier musi tłumaczyć się w dyrekcji, dlaczego te materiały zalegają u niego tak długo. Z kolei on sam dociera do tych, którzy sporządzili zamówienia i dowiaduje się, dlaczego materiał nie jest odbierany.

Takie m. in. zadania spełnia maszyna w ramach I systemu swojego działania, dotyczącego gospodarki i obrotów materiałami. W ramach II systemu działania, „Mińsk” zajmuje się gospodarką przedmiotami nietrwałymi, których jest około 50 tys. pozycji.

III system działania obejmuje gospodarkę środkami trwałymi. Wyliczenia wskazują te

środki trwałe, które są przestarzałe bądź zużyte lub nieczynne. W przypadku tych ostatnich maszyna licząca pozwala ustalić najszusznijszą drogę ich zagospodarowania: sprzedaż, przekazanie innemu zakładowi, czy złomowanie.

### Najważniejszy jest program

Piszę tu o elektronicznej maszynie liczącej i jej zasługach w unowocześnieniu organizacji pracy. Wydawać by się mogło, że wyłącznie jej zastosowaniu przypisać należy to, czego dokonano w „Stomilu”. Nie ma



bardziej błędnego mniemania. Mimo swoich niesłychanych zalet, maszyna pozostaje tylko instrumentem w rękach człowieka. Aby z tego instrumentu skorzystać, trzeba przygotować programy, według których elektroniczna maszyna licząca będzie pracować. I to jest najtrudniejsze zadanie.

Dwa pierwsze z funkcjonujących w „Stomilu” systemów, uruchomiono przy pomocy specjalistów z Zakładu Elektronicznej Techniki Obliczeniowej. Trzeci, dotyczący środków trwałych, opracowano już samodzielnie. Pracowano nad nim od września roku 1969 do marca br. Zajmowali się tym specjaliści z zespołu projektantko-programowego, który powstał w ubiegłym roku w ramach Działu Obliczeń Maszynowych. W końcu trzeba powiedzieć, że do uruchomienia systemu nie wystarczył sam program i maszyna licząca.

Ta technika zapisu informacji wymagała też wprowadzenia nowych dokumentów, kart obiegowych itp. Trzeba było więc przeszkolić wszystkich tych pracowników, którzy wypełniając dokumenty, stają się informatorami maszyny.

### Sukcesy — nowe obowiązki

Spore doświadczenie, jakie mają stomilowcy w posługiwaniu się elektroniczną tech-

niką obliczeniową, sprawiły, że zakładowi powierzane są odpowiedzialne zadania z tej dziedziny.

Oto Ministerstwo Przemysłu Chemicznego zleciło „Stomilowi” opracowanie branżowego systemu ekonomicznego przygotowania produkcji; wytypowano także zakłady do rozwiązania zagadnienia ewidencji wyrobów gotowych. Osiągnięciami „Stomila” interesują się Zakłady Przemysłu Gumowego z Bydgoszczy, Zakłady Sodowe z Janikowa oraz poznańskie — „Lechia” i „Polfa”. Specjaliści ze „Stomila” chętnie dzielą się z nimi swoimi doświadczeniami i równocześnie pracują nad dalszym rozwijaniem istniejących już systemów.

Obecnie opracowują system, obejmujący zagadnienie technicznego przygotowania produkcji oraz programy, w ramach których analizowana będzie działalność czysto produkcyjna i technologia wytwarzania. Systemy te zostaną oznakowane kolejnymi cyframi IV i V.

Główny księgowy — Henryk Stoliński, kiedy mówi o zmianach, jakich dokonały w „Stomilu” nowe techniki obliczeniowe, wspomina, że często w niewłaściwych kategoriach ocenia się zyski, jakie wynikły z ich zastosowania.

Otóż liczy się jedynie etaty, które zwolniły się dzięki elektronicznej technice. Tymczasem główna jej zasługa to przecież wysoki stopień organizacji i stworzenie nowoczesnego zarządzania i rozwiązywania problemów produkcyjnych. Dzisiaj np. prowadzona jest ewidencja środków trwałych, co w dawnym układzie było niemożliwe do zrealizowania.

W tej sytuacji zmieniła się też rola księgowego, który obecnie nie jest już jedynie rachmistrzem. Skupia on w swoim ręku większość podstawowych wiadomości o tym, co się dzieje w zakładzie. Dzięki temu może szybko analizować bieżącą sytuację i podpowiadać dyrekcji optymalne rozwiązania.

MAREK PRZYBYLSKI

## ZMS ocenia wyniki przeglądu kwalifikacji młodzieży

Wielkopolska organizacja ZMS przeprowadziła w ubiegłych miesiącach pożyteczną kampanię. Dokonała przeglądu kwalifikacji zawodowych młodych (do 25 lat) pracowników w 153 najważniejszych zakładach przemysłowych naszego regionu. Dzisiaj na plenarnym zebraniu Zarządu Wojewódzkiego ZMS, podsumowuje się wyniki tej kampanii oraz ocenia, w jakiej mierze kwalifikacje młodych pracowników odpowiadają wymogom intensywniejszej gospodarki.

Zebrań materiałów skłaniają do refleksji. Z jednej strony napawają dumą. Więcej niż połowa objętej przeglądem młodzieży ma już świadectwa różnego typu szkół zawodowych. Część takie świadectwa zdobywa. Spora liczba absolwentów zasadniczych szkół zawodowych pracuje i uczy się dalej w technikach, bądź też na różnego rodzaju kursach specjalistycznych. Jest to wielkie i bezsporne osiągnięcie.

Lecz z drugiej strony 9000 młodych pracowników (spośród zatrudnionych w

owych 153 zakładach) nie posiada żadnych kwalifikacji. Ponad 300 z nich nie ukończyło nawet szkoły podstawowej. Tylko część z nich 9000 łączy możliwość awansu życiowego z nauką. Sporo jest takich, którzy żyją z dnia na dzień, nauka ich po prostu nie interesuje. Jak ogarnąć tę część młodzieży i zapalić do zdobywania wiedzy? — oto pytanie, na które aktywni wojewódzki ZMS szuka odpowiedzi.

Przegląd ujawnił także sprawy, które już są załatwiane przez Kuratorium i inne zainteresowane czynniki. Koordynuje się np. kierunki nauczania poszczególnych szkół zawodowych z perspektywicznymi potrzebami gospodarki. Tworzy się klasy, oddziały i szkoły o nowych specjalnościach zawodowych. Nakładają się młodzieży do opanowywania 2, a nawet 3 zawodów.

W sumie, wyniki przeglądu uzupełniają w jakiejś mierze znajomości rezerwy produkcyjnych tkwiących w naszej gospodarce. (pch)

Na podstawie ostatnio przeprowadzonych analiz stwierdzono, że dochód narodowy w ZSRR sięgnie w bieżącym roku astronomicznej liczby 275 miliardów rubli. Będzie to o ponad 80 miliardów więcej, niż w ostatnim roku poprzedniej pięcioletki, tj. w r. 1965.

Średni roczny przyrost dochodu narodowego sięga obecnie 7,2 proc. — jest więc znacznie wyższy, niż kiedykolwiek w przeszłości.

Wartość produkcji przemysłowej w obecnym pięcioletcu zwiększy się o ok. 150 proc. Przyrost produkcji uzyskany w obecnym planie pięcioletnim będzie większy niż wartość całej produkcji przemysłowej w latach 1929—1938!

Radziecki przemysł produkuje obecnie rocznie towary, maszyny, sprzęt i urządzenia wartości 366 miliardów rubli.

Aby lepiej przedstawić wielkość ogólnej produkcji warto przytoczyć kilka przykładów z ważniejszych dziedzin gospodarki. W 1965 r. wyprodukowano w Związku Radzieckim 507 miliardów kWh energii elektrycznej — obecnie produkuje się rocznie ponad 689 miliardów kWh; wydobycie ropy naftowej w pięcioletce wzrosło z 243 milionów ton do 328; produkcja ropy naftowej zwiększyła się o 31,2 mln ton rocznie do 46 mln t. Produkcja stali sięga ponad 115 mln ton — zbliża się więc wyraźnie do poziomu produkcji stali w USA.

Dla porównania można jeszcze wspomnieć, że kraje Wspólnoty Rynku, tj. NRF, Francja, Włochy, Holandia, Belgia i

53 rocznica Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej

## OWOCE PAŹDZIERNIKA

Luksemburg wyprodukował łącznie w 1969 r. 535 miliardów kWh energii elektrycznej, 107 mln ton stali, 139 milionów ton ropy naftowej.

Szczególnie duży przyrost w obecnej pięcioletce zanotował przemysł maszynowy, energetyczny, elektroniczny, a przede wszystkim — najszybciej obecnie rozwijająca się chemia.

Dzięki stworzeniu potężnej bazy materialnej możliwe było w obecnym, ósmym planie pięcioletnim znaczne zwiększenie tempa produkcji artykułów konsumpcyjnych, powszechnego użytku. Zgodnie z uchwałą XXIII Zjazdu KPZR produkcja grupy „B” — artykułów konsumpcyjnych — powiększa się obecnie szybciej, niż w grupie „A” — środków produkcji. Wskaźniki przyrostu dla obu tych grup wyniosły w roku 1969 — dla grupy „A” 6,9 proc. dla „B” — 7,2 proc. W roku bieżącym przewiduje się przyrost produkcji środków produkcji o 6,1 proc., a w grupie „B” — artykułów powszechnego użytku — 6,8 proc.

Dzięki wzrostowi dochodu narodowego możliwe było uży-

skanie nierealnego podwyższenia zarobków, rent, emerytur, funduszu stypendialnego i środków na opiekę społeczną, służbę zdrowia, szkolnictwo itd.

Przeciętne płace robotników i pracowników zatrudnionych w narodowej gospodarce wrosły w ub. roku do 117 rubli miesięcznie. Jeśli do sumy tej dodać jeszcze kwoty przeznaczone na utrzymanie np. placówek służby zdrowia, szkolnictwa, kultury itd., okaże się, że miesięczne płace przekroczyły — statystycznie licząc — kwotę 157 rubli.

Jedną z dziedzin, w której również przekroczone zostaną zadania ustalone na XXIII Zjeździe KPZR jest budownictwo mieszkaniowe. W ciągu np. 1969 roku oddano do użytku ponad 2 miliony 250 tysięcy nowych mieszkań o łącznej powierzchni ok. 102,5 miliona metrów kwadratowych. Tylko w jednym minionym roku do nowych domów przeprowadziło się (lub poprawiło warunki lokalowe dzięki „rozgęszczeniu”) około 11 milionów osób. (APN)

OLEG NIEKRASOW

## KOLUMBOWIE Z SUWAKAMI

### DO REDAKTORA GŁOSU

Jestem stałym czytelnikiem „Głosu”, jednak nie brałem do tej pory udziału w dyskusjach toczących się na łamach Waszej gazety. Jednakże nowa dyskusja, dyskusja o patriotyzmie nie pozwoliła mi pozostać dłużej tylko biernym obserwatorem. Słowo patriotyzm jest dla mnie nie do przecenienia, jest miłością do Ojczyzny. Ta miłość jednak, jest już pojęciem wieloznacznym i dość skomplikowanym, przez wielu ludzi bardzo różnie pojmowanym.

Należy do pokolenia ludzi ironicznie, choć trafnie ochrzczonych mianem „nastolatów”. Dla nas klasyczny forma patriotyzmu kojarzy się prawie wyłącznie z historią. Ilekroć słyszymy naszych rodziców opowiadających swe wojenne przeżycia (a każde z nich miało je nader ciekawe), ale często irytuje mnie moralizacja opowiadań. Nie chcę? Nie możesz? Nie potrafisz? A ja, kiedy byłem (am) w twoim wieku... etc. etc. Rozumiem ich. Dla nich przecież wojna była strasznym doświadczeniem osobistym. Dla mnie to jednak historia. Tylko historia. Niestety, starsze pokolenie nie zawsze chce to zrozumieć

i często osądza nas według przestarzałych kryteriów. Wprawdzie nasze zachowanie ma prawo czasem budzić odruch irytacji, ale np. typ, który zaczepia na ulicy, wygłaszając sakramentalną formułę: „Te, koleś, daj dychę na pomnik Niemena!” — nie jest reprezentantem nas wszystkich. Takich spraw nie można generalizować.

Wydaje mi się, że — wbrew pozorom — łatwiej jest udowodnić swe przywiązanie do Ojczyzny na polu bitwy, dużo



zaś trudniej trzymając w rękach suwak. Nie jesteśmy Kolumbami! Czasem chciałby się człowiek cofnąć do tamtych dni, a wtedy wątpliwość czy okazałoby się gorzej od swych rodziców. Dlaczego o tym tyle piszę? Po prostu twierdząc, że ich czyni miały wywołanie jednolitość, nasze zaś są niewymierne.

Co znaczy więc — być patriotą — dla współczesnego, młodego Polaka? Sądzę, że najważniejszą sprawą jest tutaj stosunek do pracy i nauki, a także zaangażowana postawa społeczna. Mówiąc szczerze nie zawsze stosunek do pracy i wiedzy i nauki jest prawidłowy. Dość szeroko rozpowszechnione są bumelanctwo, cwaniactwo, bezmyślne i rozmyślne niszczenie wspólnej własności itp. Znam takich, dla których jedyną zasadą w życiu jest „tumiwisizm”. Niejeden wyobraża sobie, że jest prawdziwym patriotą, co mu wcale nie przeszkadza produkować w fa bryce braku i w ogóle traktować pracę jako zło konieczne. Do szalu mogą doprowadzić człowieka niedomykające się okna w nowym M-4 i widok opalających się przed budką z piwem murarzy. Rozmawiając z kolegami odbywającymi praktyki na budowach, z przerażeniem dowiedziałem się, ile to godzin przeleżeli na słońcu, a ile grał w karty. O robocie raczej nie wspominali. Stosunek do niej tych ludzi jest już zły, zanim jeszcze zaczęli poważnie zarabiać na życie. Śmiałem twierdzić jednak, że nie oni są tu najbardziej winni. Winni są przede wszystkim ci, co dopuszczają do powsta-

wania takiego stanu rzeczy — a więc bezpośredni przełożeni i wychowawcy. Praktykantów w wielu przedsiębiorstwach traktuje się jak piątą kołową, nie znajduje się dla nich odpowiedniego zajęcia, w końcu wychodzi na to, że czują się oni po prostu intruzami, a stąd już tylko krok do przyjęcia postawy pasożytniczej.

Kraj nasz jest dopiero na etapie budowy socjalizmu. Istnieją jeszcze u nas pewne grupy ludzi nie zainteresowanych jego budową. Z tych to środowisk rekrutuje się najwięcej „obrońców wolności i demokracji”, „naprawiaczy socjalizmu”, „humanistów”, co to obrzucali monetami warszawskich robotników w marcu 1968 r.

W ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat samo pojęcie patriotyzmu dokonało pewnej ewolucji: mianowicie w dzisiejszych warunkach coraz bardziej zbliża się ku internationalizmowi. Dotychczas patriotą był w pewnym sensie egoista, gdyż chodziło mu przede wszystkim o dobro własnego narodu — a więc teoretycznie i swoje własne. Obecnie to już nie wystarczy. Ma to zresztą podłoże historyczne, bo Polak zawsze w przeszłości walczył o „wolność naszą i waszą”. Dziś taką postawę reprezentuje ten, kto obok szczęścia Ojczyzny, pragnie szczęścia innych narodów. Dla mnie typowym, choć prozaicznym tego przykładem są ci, którzy starają się w miarę swych możliwości ulżyć niedoli ofiar powodzi w Krakowskim, jak i bezdomnych mieszkańców Skopje, czy osiedli peruwiańskich. Uważam, że taka właśnie postawa Polaka patriotę — internationalistę jest najsłuszniejsza. Twierdząc, że internationalizm jest także patriotyzmem, chociaż może wyższą jego formą. Oczywiście są przypadki, iż to wzniecone uczucie przybiera czasem formy skrajne i wypaczone — jak nacjonalizm, kosmopolityzm, a nawet hurrapatriotyzm (ten „sportowy”). Nie są to jednak formy zbyt powszechne, a w każdym razie żadna z nich nie jest do przyjęcia.

Inicjatywa „Głosu” jest godna najwyższego uznania, a za możliwość wypowiedzi na ten ciekawy temat wypada mi jedynie podziękować.

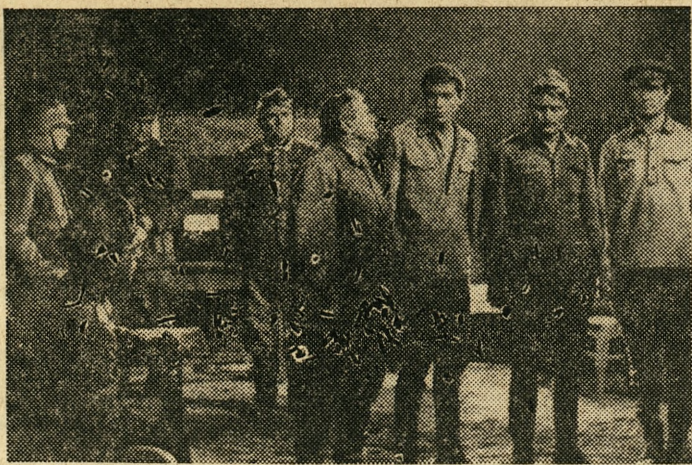
Łączę pozdrowienia

Stanisław Kuraś  
Poznań

## Widowisko wojenne

**„DALEKO NA ZACHODZIE”**, film produkcji radzieckiej. Scenariusz: Georgij Mdiwani. Reżyseria: Aleksander Fajncimier. Zdjęcia: Leonid Krajniukow. Wykonawcy: Iwan Zacharow — Nikołaj Kriuczkow, Kalasznikow — Mierzlikin, Karpow — Wsiewłod Safonow, Siergiejew — Giennadij Juchtin, Borowoj — Anatolij Solowjow, Taurinsz — Paul Butkiewicz, Helena — Galina Andrejewa, Gervil — Andrej Wiertogradow, ksiądz — Zygmunt Maciejewski, Bamler — Uldis Lieldidz, Mueller — Feliksas Einas, Haase — Heinz Braun i inni.

Film ten pomyślany jako wielkie barwne widowisko wojenne opowiada o dosyć niezwykłym wydarzeniu z II wojny światowej. Oto hitlerowcy, chcąc się uchronić przed inwazją aliantów zachodnich budują na atlantyckich wybrzeżach Francji potężne fortyfikacje, tzw. Wał Atlantycki. Oczywiście fortyfikacji także przybrzeżne wyspy. Otóż jedna z takich wyspek jest miejscem akcji filmu „Daleko na zachodzie”. Buduje się tam także potężne umocnienia, a siłę roboczą stanowią jeńcy radzieccy i francuscy, ci pierwsi w większości. Francuzi realizują plan wysadzenia wyspy w powietrze — bez względu na ofiary w ludziach, w przeświadczeniu, że śmierć wszystkich więźniów i tak jest przesądzona. Rosjanom udejmuje się udaremnić plan francuski wchodząc w parady ich własnym planem — opanowania wyspy przez powstanie. W tej sytuacji powstanie musi wybuchnąć przedwcześnie.



Temat jest literacką fikcją, choć oczywiście powstania radzieckich jeńców zostały zanotowane przez historyków, było ich nawet sporo. Ale sam temat wydaje się sprawą w tym przypadku nie nazbyt istotną. Z filmu przebija dość wyraźnie intencja porwania widza przede wszystkim fajerwerkami roboty pirotechnicznej, oszałamiającym zgiełkiem zmieniających się jak w kalejdoskopie wydarzeń. Rzeczywiście zaprezentowano dobrą robotę techników przygotowujących efekty widowiskowe wojny. Gęsto rozrywają się pociski, nocne zwłaszcza wybuchy mają znać komite efekty kolorystyczne, trup pada gęsto, niebieskie fale (czy nie nazbyt niebieskie?) Alantyku prują serie kul z karabinów maszynowych.

Jeśli już stwierdziliśmy, że widowisko było w filmie sprawą główną to nieprzysługujące większej wagi do aktorstwa wydaje się już pochodną tego założenia. Choć jest tu jedna rola wybijająca się niewątpliwie, a mianowicie Zacharow, to inne postacie są naszkicowane dość prowizorycznie. Dotyczy to zwłaszcza Niemców, prze ważnie groteskowo nadejch, a jednocześnie nieudolnych. Moż-

na ich nabierać dziecinnie łatwo. Wszakże takie postawienie sprawy nie wydaje się najszcześliwsze, albowiem stawia pod znakiem zapytania bohaterstwo i trud przeciwników.

Tymczasem bohaterstwo w walce i oddanie za sprawę ojczyzny jest jak się wydaje najważniejszą sprawą jaką twórcy chcieli w tym wielkim widowisku widza przekazać. Także sprawa braterstwa broni, w tym wypadku radziecko-francuskiego, jako elementu niezbędnego dla pogńębienia faszystowskiej bestii jest akcentowanym mocno zagadnieniem. Przewija się ono w filmie wielokrotnie, i zapewne nie sposób aby widz tego nie zrozumiał i nie dojrzał.

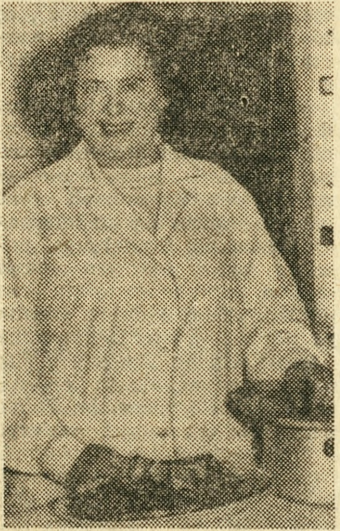
Tak więc film ten pokazuje nam jedną z mało znanych stron ostatniej wojny światowej (powstanie jeńców wojennych), a robi to w sposób dotąd w kinematografii radzieckiej mało praktykowany — stosując zasadę widowiska opartego na zmasowanych efektach pirotechnicznych, co zwłaszcza w odniesieniu do młodzieżowej widowni powinno przynieść niezłe efekty frekwencyjne.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

## NASZE ROZMOWY

### PRZEZ ŻOŁĄDEK DO ZDROWIA PACJENTA

23 października minęło 25 lat, jak Franciszka Marcinkowska pracuje w kuchni szpitalnej, ściślej jest obecnie kierowniczką kuchni oddziału zakaźnego na Zawadach. Kuchnia na Zawadach jest dietetyczna. Doprawić więc posiłki tak, by mimo wszystko smakowały, to nie lada sztuka. Posiadała ją Franciszka Marcinkowska. Wszyscy korzystający z jej kuchni zgodnie to poświadczają.



Franciszka Marcinkowska: „Możemy się tylko starać, by jak najsmaczniej przyprawić to, co dla chorych na posiłek przewidziano. Żeby nie narzekali. Żeby im naprawdę wyszło na zdrowie”.

Fot. — K. Przychodźki

— Pani Franciszko, gdy spytałam w dyrekcji szpitala o zaplecze kuchenne, zaproponowano mi pójście do pani na obiad lub twarożek. Podobno drugiego takiego w szpitalu nie dostanę. W czym tkwi przyczyna?

— To już tajemnica zawodowa. Pyta pani o przepis — no cóż. Dam pani najprostszego: trochę sera, trochę smaku na

końcu języka, a reszta już sama się robi. A co do twarożku — po prostu same ogrzewa my mleko na ser, same go robimy. Ten, który otrzymujemy z mleczarni, nie zawsze jest całkiem dobry, czasami nieco kwaśny, a nasi chorzy są prze cież na diecie...

— Sporo to kosztuje jednak roboty, a zaplecze i wyposażenie kuchni nie najlepsze?

— Jak za króla Cwieczka. Co tu gadać. Nie to, że gotujemy nie w kotłach, lecz normalnie w garnkach, jak w domu. Tyle, że w większych. Może przez to i łatwiej posiłki doprawić do smaku, jak należy. Rzecz w tym, że kuchnia wcale nie jest zmechanizowana. Ziemia ki obiera się tu ręcznie, a dla 100 chorych i 40 osób persone lu jest co obierać. Żeby choć nowa, większa maszynka do mięsa, a tu nic. Już parę razy mówiliśmy o tym dyrektorowi, ale podobno te specjalne, nam potrzebne maszyny przy dzieła tylko Ministerstwo Zdrowia i trzeba długo na nie czekać. Gastronomia jest bardziej uprzywilejowana niż szpitala.

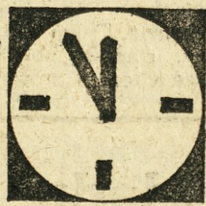
— Są rzeczywiście poważne kłopoty z wyposażeniem kuchni szpitalnych w nowoczesny sprzęt. Nie tylko zresztą w naszym szpitalu. Zapotrzebowanie zaś jest szerokie. Potrzebne są przecież duże roboty wieloosobowe, urządzenia do mycia naczyń...

— W piątkę pani trafiła. U nas — jak przed wiekami. Jed na kobieta cały dzień stoi i zmywa. Może teraz, gdy cały szpital imienia Strusia pod względem organizacyjnym i le karskim został zmodernizowa ny, czas przyjdzie i na zaplecze. Także na kuchnię. Tylko jak tu w tej ciasnocie coś modernizować, kiedy nawet maszyn nie byłoby gdzie wstawić. My mamy nawet kłopoty z wodą. Tak sobie czasem myśli my, że gdyby usunąć wszystkie baraki, które wyrosły przez lata wokół szpitala, gdyby tam pobudować jakiś pawilon dla

nas, może nie tylko nam by się lepiej pracowało, ale i chory mieliby z tego pożytek. Ale to tylko marzenia. Ich realizacja nie od nas zależy. My możemy się tylko starać, by jak najsmaczniej przyprawić to, co dla chorych na posiłek przewidziano. Żeby nie narzekali. Żeby im naprawdę wyszło na zdrowie. Zresztą najwięk sza radość dla kucharki — gdy z apetytem zjada się to, co ugotowała.

— Wobec tego życzyć pani dalszego tak dobrego smaku jak do tąd i doczekania pełnej modernizacji szpitalnego zaplecza. To przecież następny etap prac, zmierzających do całkowitego unowocześnienia naszych starych, poznańskich szpitali.

Rozmawiała:  
BOGNA WOJCIECHOWSKA



## WITOLD POPRZĘCKI PIĘĆ PRZED DWUNASTĄ

— Panie poruczniku — zagał mój nowy szef — doszło do mnie, że pan sobie z różnymi napastnikami tak dobrze radzi bez broni, jak i z bronią. Mirhold mówił mi, że napadło pana pięciu, a pan ich w pół minuty zwał na jedną kupę. O podobnym wypadku słyszałem z policji porządkowej. Chciał bym, żebyśmy sobie na naszej sali gimnastycznej w Sport-Palace Regia urządzili pokaz. Mamy tu w III Oddziale jednego silacza, w drugim znajdzie się ich więcej. Co pan na to?

— Według rozkazu pana pułkownika!

Na szczęście tegoż jeszcze dnia spotkałem się z Chęcińskim.

— Doktorze, co mam z tym fantem robić? O ile orientuję się w naszych nowych stosunkach, to albo zrobię ten pokaz jak należy i wtedy zaangażują mnie do szkolenia, albo...

— Chwileczkę! Zrób pokaz chwytów „jujitsu”, ale nie pokazuj naszych uderzeń. Do nauki niech sobie zaangażują Japończyków. Od nich to przecież uczyłeś się „jujitsu”, gdzie?

— A w Atenach!

— No, właśnie!

Moje przypuszczenia okazały się słuszne: w ciągu miesiąca dla bardzo wielu pracowników Abwehry zorganizowano nie tylko kursy „jujitsu”, ale również spadochroniarstwa, prowadzenia samochodów, czołgów, nawet uczone budowania przepraw przez rzeki i strumienie. Coś się szykowało.

18 lutego 1938 roku Hitler w sali kolumnowej III Oddziału krzychał, bo inaczej tego nazwać nie można:

— Kto się ma cofnąć, niech się cofnie zaraz! Nic mu za to

## Po wyborach w USA

# Nadal „chwiejna równowaga”?

Nigdy nie było takiego huczku jak tym razem w związku z tak zwanymi międzykadencyjnymi wyborami w Stanach Zjednoczonych. Amerykańska opinia publiczna raczej nawykła do tego, iż odbywają się one bez zwykłej wrzawy propagandowej, towarzyszącej wyborom prezydenckim, a ponadto kończą się tradycyjnie porażką partii rządzącej. Rezultaty przeprowadzonego w miniony wtorek głosowania, jak też poprzedzająca je kampania przedwyborcza, pod pewnymi względami odbiegają od tego stereotypu.

Dwa lata temu Nixon został wybrany prezydentem Stanów Zjednoczonych z ramienia Partii Republikańskiej, uzyskując 43 procent oddanych głosów. Nowy szef Białego Domu znalazł się w obu izbach Kongresu przeważnie mieli reprezentanci Partii Demokratycznej; w Senacie stosunek Demokratów do Republikanów wynosił 57:43, w Izbie Reprezentantów 243:187.

Taki skład Kongresu wydatnie ograniczał swobodę manewru Nixona i pomniejszał jego prestiż jako głowy państwa, a zarazem szefa rządu. Prezydent postanowił przeto podjąć energiczną kampanię na rzecz zmiany układu sił w parlamencie. Co więcej, Nixon pragnął najwyraźniej „półmetkowe” wybory zakończyć sukcesem, dla stworzenia sobie i Partii Republikańskiej dogodniejszej podstawy zwycięstwa w przyszłych (rok 1972) wyborach prezydenckich.

Tegoroczna jesienna kampania wyborcza miała więc charakter szczególny, jeśli się zważy jej nasilenie, rozmach, a przede wszystkim osobiste zaangażowanie szefa Białego Domu i jego zastępcy. Już niedawna podróż europejska Nixona była wyraźnie obliczona na pozyskanie wyborców. Wszelkie tu ściśle skalkulowano: od wizyty u Pawła VI, stanowiącej ukłon w stronę wyborców katolickich — do spotkania z królową brytyjską, obliczonego na zjednanie prezydentowi... snobów.

Ale to nie wszystkie przedwyborcze poczynania Nixona; wygłosił on następnie, umiarkowane w tonie, przemówienie na forum ONZ; gościł w Waszyngtonie przywódców niektórych państw, obecnych w USA w związku z jubileuszową sesją Narodów Zjednoczonych; próbował ukierunkowanych na wyborczy efekt kroków, związanych z wojną w Indochinach („plan 5-punktowy”), jak również dotyczących Bliskiego Wschodu. I wreszcie — w ciągu ostatnich trzech tygodni, poprzedzających wybory — Nixon odbył ogromną podróż, obejmującą zasięgiem 10 stanów. W tymże czasie wiceprezydent Agnew prowadził kam-

panię w innych regionach USA. Obaj zaś politycy dokładali starań, by przekonać społeczeństwo amerykańskie, znęka nie niepokojami rozmaitego typu, że Republikanie są niezłomnymi obrońcami prawa i ładu.

Charakterystyczne było przy tym to, że cała kampania sterowana była przez Nixona na sprawy krajowe, z pominięciem polityki zagranicznej. Ostrze wystąpił przedwyborczych Nixona i Agnew było wyraźnie wymierzone przeciwko działaczom i środowiskom liberalnym — także w łonie Partii Republikańskiej. Założenie taktyczne Republikanów polegało na zorganizowaniu współdziałania przedstawicieli i zwolenników swojej partii, tzw. wyborców niezależnych oraz „rozczarowanych” Demokratów.

Dzisiaj już wiemy, że nixonowski „szturm na Kongres” się nie powiódł. Nie można jednak nie dostrzegać wyraźnego wzrostu w ostatnim okresie nastrojów konserwatywnych w Stanach, zaktywizowania się ośrodków reakcyjnych, rasistowskich i — na tym tle — porażki niektórych osobistości, krytykujących politykę Nixona.

W toku omawianych wyborów chodziło o częściowe odnowienie składu Senatu (35 spośród 100 mandatów, kadencja siedmioletnia) oraz pełnego składu Izby Reprezentantów (izba niższa Kongresu, 435 mandatów, kadencja dwuletnia). Ponadto wybierano 35 gubernatorów stanowych (na 50) oraz tysiące funkcjonariuszy o mniejszym, lokalnym znaczeniu. Dodajmy, że w przeciwnieństwie do sytuacji w Kongresie, w którego obu izbach Demokraci dysponują od lat większością, zajmowanie foteli gubernatorskich stanowiło mocną gron Republikanów.

W ogóle jednak przebieg kampanii przedwyborczej w USA przedstawiał się niejednorodnie; nie brakowało także ostrej krytyki Nixona, a zwłaszcza Agnew. Przewodniczący amerykańskiej centrali związkowej AFL-CIO — Meany, powiedział wprost, że obaj członkowie politycy republikansey posługują się fałszywą demagogią i odwracają uwagę od takich istotnych problemów, jak postępująca inflacja, bezrobocie i ogólne trudności gospodarcze. Przewodniczący ogólnokrajowego komitetu Partii Demokratycznej — O'Brien, w przeddzień wyborów zarzucił administracji Nixona doprowadzenie do zwiększenia się bezrobocia do 4 milionów osób, do wzrostu cen, które to zjawiska próbuje się przesłonić „tyradami o prawie i porządku”. Nie brakowało też antynixonowskich demonstracji aż do obrzucania prezydenckiego samochodu (np. San Jose) kamieniami, butelkami, jajami, które to zresztą incydenty Nixon umiejętnie dyskutował na swoją korzyść w chwytliwym

„sosie” potrzeby walki z radykalnymi, zakłócającymi ładu, elementami.

Wyniki „międzykadencyjnych” wyborów wskazują, że Demokraci zdolali powstrzymać republikański szturm na Kongres. Utrzymali zdecydowaną przewagę w Izbie Reprezentantów (aktualny stosunek 245:189). W Senacie Republikanie mają obecnie o jeden mandat więcej niż uprzednio. Partia Demokratyczna zdołała natomiast nieoczekiwanie dużo stanowisk gubernatorów stanów, co z punktu widzenia organizowania przyszłych wyborów prezydenckich jest ważne.

Zdawać by się mogło, że Demokraci wyszli z tych wyborów zwycięsko, że pozycja Republikanów (a zatem i Nixona) będzie obecnie słabsza. A jednak nie jest to pewne. Linia podziału w USA nie biegnie bowiem pomiędzy partiami, lecz wewnątrz nich. Obaj członkowie ugrupowania mają w swych szeregach liberałów i prawicowych „gołębi” i „jastrzębi”.

Jest przeto w buńczucznej wypowiedzi powybiorczej Agnewa doza realizmu, gdy mówi on o możliwości dysponowania obecnie przez Republikanów w Senacie „roboczą większością”. Wiceprezydent ma niechybnie na myśli senacką koalicję przedstawicieli swojej partii z niektórymi reprezentantami Partii Demokratycznej o poglądach pozwalających im popierać bez zastrzeżeń politykę Nixona.

Można przeto sądzić, że życie polityczne Stanów Zjednoczonych cechować będzie w naj bliższym czasie to, co obserwatorzy waszyngtońscy określają mianem „chwiejnej równowagi”.

WIESŁAW PORZYCKI

\*) W bieżącym stuleciu wyjątkiem od tej reguły były jedynie wybory międzykadencyjne w roku 1934.

\*\*) 5 mandatów w IR pozostało nieobsadzonych.



## NAUKA

Kazimierz Obuchowski — „Kody orientacji i struktura procesów emocjonalnych”. PWN, str. 330, zł 50.

„Wiązania chemiczne” (zbiórka). WP, str. 254, zł 20.

Andrzej Niegołowski — „Zagadnienia ogólne ekonomiki przemysłu rybnego”. WM, str. 169, zł 25.

Stanley Gregory — „Metody statystyki w geografii”. PWN, str. 300, zł 34.

Ostap Ortwin — „Żywe fikcje” (studia o prozie, poezji i krytyce). PIW, str. 426, zł 50.

Claude Levi — Strauss — „Antropologia strukturalna”. PIW, str. 586, zł 80.

S. E. Luria, J. E. Darnell — „Wirusologia ogólna”. PWN, str. 422, zł 96.

nie będzie! Ale kto się cofnie w marszu, który rozpoczyna my, dla tego kula w łeb będzie jedyną karą!

Ulica berlińska, której bardzo szybko zostały przekazane wszystkie zamiary wodza — zareagowała głębokim milczeniem, a po trosze i paniką, ucieczką od pieniądza. Ten i ów w środku zimny przypomniał sobie, że warto by kupić futro, inny radio, jeszcze inny pafełon... Artykuły nie objęte reglamentacją — ruszyły jak wiosenna powódź. Ale to było na rękę wodzowi, bo „pończocha” jako skarbiec domowy niemal przestała istnieć.

Notowania giełdowe wykazały spadek szylinga, wzrostu dolara, funta, lira i franka, ale szwajcarskiego — wódz rozkazał zamknąć giełdę. 19, 20 i 21 lutego 1938 roku były dniami świadczącymi o słabości Rzeszy, o braku konsolidacji wewnętrznej i jednocześnie o histerycznej zuchwałości wodza.

20 lutego wszystkim oficerom Abwehry nakazano stawić się w Reichstagu po cywilnemu, ale z bronią krótką. Galerie, kuluary i wszystkie wolne kąty były zatłoczone Abwehrą i gestapo...

„Zle uczesany” odskrzeczał swoją „historyczną mowę”, nadaną żywcem przez radio, powtórzoną przez wszystkie dzienniki Rzeszy i wiele austriackich, szwajcarskich, mowę, w której żądał „powrotu” Austrii do „ojczyzny”, do „świętego rzymskiego cesarstwa narodu niemieckiego”.

Truda, ta nie zajmująca się nigdy polityką Truda, gdyśmy wrócili do domu była przerażona:

— Przecież to jest szaleństwo! To oznacza wojnę. Czy ty wierzysz Włochom? Wierzysz, że Włosi pomogą w tej sprawie?

— Nikt nie liczy tu na ich pomoc! Były by tylko nie zdradzili. No, a żeby nie zdradzili, wódz da im kawał Tyrolu... będą skakać z radości.

Radio i gazety się rozszalały: „Ojczyzna wodza nie może być od Rzeszy oddzielona żadną granicą!” „Austria nigdy nie mówiła inaczej jak po niemiecku!” „Austria żąda przyłączenia do Macierzy!”

## Rewelacyjny mikroskop

Jednym z laureatów „Council of Industrial Design” jest John McArthur twórca rewelacyjnego mikroskopu nazwanego „McArthur” o wymiarach 4×2,4 cala i powiększającego obraz od 30 do 1500 razy. (PAP)

# Dwie polskie drużyny w Pucharze Europy

96 zawodników przy szachownicach

Dwie polskie drużyny awansowały do ćwierćfinału Klubowego Pucharu Europy i Pucharu Zdobywców Pucharów. W Zabrzu Górnik zwyciężył ponownie zespół turecki Goztepe Izmir tym razem 3:0, znalazł się wśród 8 zespołów, które walczą o półfinał w Pucharze Zdobywców Pucharów. Poza triumfem w Pucharze Polski do ćwierćfinału awansowały dwie drużyny angielskie Manchester i Chelsea oraz Eindhoven (Holandia) Vorwaerts (NRD) Brugge (Belgia) Real (Hiszpania) i Cardiff (Walia).

Srodowe mecze o Puchar Zdobywców Pucharów oglądało ogółem z trybun 8 stadionów ok. 185 tys. widzów. Największe zainteresowanie wzbudził pojedynek w Bukareszcie miejscowej Steaua z Eindhoven. Zgromadził on ponad 50 tys. widzów. Najmniej publiczności było w Zurichu gdzie mecz miejscowej drużyny FC z zespołem Brugge oglądało zaledwie 11,5 tys. osób. Piękny sukces odnieśli piłkarze mistrza Polski warszawskiej Legii, zwyciężając groźny zespół belgijskiej Standard Liege 2:0. Awansowali do ćwierćfinału Klubowego Pucharu Europy. Poza Legię w ćwierćfinale tego pucharu znalazły się zespoły Crvena Zvezda (Jugosławia), Panathinaikos (Grecja) Celtic (Szkocja), Everton (Anglia), Ajax (Holandia), Carl Zeiss (NRD). Ośmiu ćwierćfinalistów znanych będzie w czwartek o rewanżowym meczu Cagliari (Włochy) - Atletico (Hiszpania). Pierwszy mecz tych drużyn zakończył się zwycięstwem Włochów 2:1.

Ogółem siedem pojedynków Klubowego Pucharu Europy oglądało ok. 225 tys. widzów. Najwięcej publiczności - 30 tys. zgromadziło spotkanie w Lizbonie miejscowego Sportingu z Carl Zeiss Jena. Mecze ćwierćfinałowe w ohydnych pucharach rozegrane zostaną 10 i 24 marca 1971 r. Jeszcze w br. prze prowadzone zostaną natomiast losowanie. (PAP)

## Mówili po meczu z Górnikiem

Trener Suvari powiedział: Gdybym miał w swojej drużynie... Lubańskiego, inny byłby bilans spotkań z Górnikiem. Nasi napastnicy byli jednak bezzadani przy zdecydowanej postawie obrońców Zabrza. Pierwsza bramka stracona już we wstępnej fazie odebra-

## dla każdego

Siódemka mistrzów Polski w piłce ręcznej. Spójnia Gdańsk została wyeliminowana z rozgrywek o Puchar Europy, przegrywając w rewanżowym meczu z Frisch Auf Goeppingen (NRD) 13:21.

Hokejowa reprezentacja NRF przygotowywać się do meczu z Polską (8 bm. w Monachium), rozegrała w środę spotkanie z drugą Jugosławią. I tym razem wygrała hokeiści NRF 9:3 (4:0), (0:1,5:2).

W rewanżowym spotkaniu koszyk kobiet gdańska Spójnia przegrała z drużyną Dynamo Nowosybirsk 64:72.

Prezydium Węgierskiej Federacji Podnoszenia Ciężarów zażądało zwolnienia nadzwyczajnego kongresu Międzynarodowej Federacji tego sportu w celu rozpatrzenia nie sprawiedliwych decyzji, w których wyniku pozbawiono medali kilku zawodników (w tym 3 Węgrów) na mistrzostwa świata w Columbus. Sportowcy ci oskarżeni byli o to, jakoby używali środków dopingujących.

la nam ochotę do walki o lepszy rezultat. Sprawozdawca gazety „Milliyet” nie miał słów uznania dla gry Lubańskiego: „To co Lubański zdemontował w obydwu pojedynkach z Goztepe utwierdziło mnie w przekonaniu, że razem z Muelem tworzy parę najlepszych środkowych napastników na świecie”.

Zadowoleni byli oczywiście również działacze Górnika, trener Ferenc Szusza powiedział: Zdeprymowała nas trochę kontuzja Latochy, która pokrzyżowała ewentualne plany wynajęcia któregoś z zawodników. Później, no zdobyli trzech bramek, zalecieliśmy swoim podopiecznym ostrożną grę. Oczywiście z myślą o niedzielnym preliżowym meczu z Legią.

Już dziś może powiedzieć, że w niedziele Zabrze zobaczy mecz roku”.

## Po dramatycznym meczu w stolicy

Trener Edmund Zientara: Ogromnie się cieszę, że plan jaki ułożyłem przed meczem udało się w pełni zrealizować. Nasi piłkarze zagrali bardzo dobrze, ogromnie ofiarnie i to wszystko bez wyjątku. Cały zespół zasłużył na wyróżnieniu. Standard Liege to doskonała drużyna. Zwycięstwo nad takim przeciwnikiem cieszy podwójnie.

Kapitan zespołu Bernard Blaut: To był ciężki i trudny mecz. Daliśmy z siebie maksimum i to wystarczy bez wyjątku. Ciężkie, mokre boisko, padający bez przerwy deszcz a przede wszystkim silny bojowy i twardo grający przeciwnik - oto „przeszkody” jakie musieliśmy pokonać, aby zakwalifikować się do ćwierćfinału.

Trener Standardu Rene Hauss: „To był bardzo dobry mecz i żałuję, że zabrakło nam nieco szczęścia. W drugiej połowie spotkania byliśmy kilkakrotnie o krok od zdobycia bramki. Sądzę, że o losach meczu zdecydowała pierwsza bramka strzelona przez Pieszkę. Wytraciła ona z równowagi moich piłkarzy, którzy już do końca pierwszej połowy nie potrafili odzyskać inicjatywy. Nie spodziewaliśmy się, że Legia narzuci od początku spotkania tak szalone tempo.

Kapitan zespołu Standardu Pilot: „Zaskoczyła nas postawa piłkarzy Legii. Spodziewaliśmy się wprawdzie, że Legia dałaby być za wszelką cenę do uzyskania zwycięstwa, lecz nie przypuszczałem, że nasi napastnicy są tak niebezpieczni. Obrona była nie do sforsowania.

Sędzia główny de Mendibil (Hiszpania): „Mecz stał na wysokim poziomie i obie drużyny zasłużyły na uznaniu. Zawodnicy grali ostro, twardo, lecz w granicach przepisów”.

## Niecodzienny rajd Wywrotki na starcie

Godna podkreślenia jest inicjatywa Przedsiębiorstwa Transportu Budownictwa w Poznaniu organizującego imprezę o charakterze szkoleniowo-sportowym, jak np. rajd samochodów ciężarowych, który odbędzie się 8 bm. z 1200 pojazdów, którymi dysponuje przedsiębiorstwo, na starcie stanie 47 wozów prowadzonych przez najlepszych kierowców. Rajd będzie okazją do sprawdzenia sprawności technicznej pojazdów, doskonałości wśród kierowców, znajomości przemysłowego ruchu drogowego, zapoznania pracowników umysłowych (pracowników administracji) pełniących funkcje pilotów z warunkami pracy kierowców.

## Zwycięstwo polskich piłkarzy

Piłkarska reprezentacja Polski juniorów odniosła duży sukces, zwyciężając w rewanżowym spotkaniu eliminacyjnym turnieju UEFA młodych piłkarzy Węgier 1:0 (0:0). Dzięki temu zwycięstwu Polacy awansowali do finałowej 16-ki turnieju UEFA. Pierwsze spotkanie tych zespołów, rozegrane przed tygodniem w Chorzowie zakończyło się wynikiem bezbramkowym.

## Zwycięstwo KOSZYKAREK SPOJNY

We wtorek rozegrane zostało w Gdańsku międzynarodowe spotkanie koszykarek kobiet, w którym zespół wicemistrzyni Polski Spójnia Gdańsk, wygrał z ligową drużyną radziecką Dynamo Nowosybirsk 73:67 (30:35).

## Praca Nauka

Uczeń cukierniczy potrzebny zaraz. Luboń 3, plac Wolności 3a. 42154g

Fryzjerka damsko-męska potrzebna. Posada stała. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42131g.

Kierowca kat. II przyjmie pracę na taksoówce po południu od 15. XI. 70 r. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42129g.

Opiekunkę do dziecka 8 miesięcy - potrzebna zaraz. Kaszkarot, 27 Grudnia 19 m. 12, od godz. 16. 41468g

Małżeństwo bezdzietne - pilnie poszukuje dozorcy z mieszkaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 41476g.

Profesor matematyki u dzieli lekcji. Szamarzewskiego 16 m. 6. 41518g

## Kunno Sprzedaż

Kupię silnik Fiata 500 (stary typ) lub podobny i ciagnik Dzik. Linka - Stęszew, Chrobrego 35. 41928g

Kupię samochodowe radio „Stern” bez zasilania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42037g.

Sypialnię - złota brzoza, tania sprzedam. Smochowice, Sianowska 38. 41120g

Saksofon alt zagraniczny w bardzo dobrym stanie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 41888g.

Sprzedam wózek dziecięcy nowoczesny, mało używany, kwiaty - duży filodendron i dracena. Grunwaldzka 135. 41391gpr

Aparat Flexaret, biurko, łóżeczko sprzedam. Lodowa 19 d m. 10. 42128g

## Samochody

Skodę 1101 sprzedam. Nowak, Kórnik, Dworcowa 9 lub Wągrowiec tel. 177. 1721p

Skodę Octavię sprzedam. Al. Hetmańska 22 m. 6. 41492g

Kupię Syrenę 104. Tel. 312-58. 41564g

## Lokale

Mieszkanie 3 - pokojowe komfort, Zielonej Górze - zamienie na mieszkanie w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dia 41462g.

Młode małżeństwo, poszukuje pokoju. Opłata za rok z góry. Tel. 662-56. 41493g

Panię na pokój, przyjmę. Mroczkowski, ul. Warszawska działka Wolność - działka 106. 41617g

Dnia 5 listopada 1970 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, siostra, babcia i ciocia

## JADWIGA KOSTRZAK

z KRYSZTOFIĄKÓW

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 7 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Górczyńska 43 m. 1. 42204g

W dniu 4 listopada 1970 r. zmarł nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 87, sp.

## JAN GRZEŚKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 7 bm. o godz. 15 na cmentarzu parafialnym w Zegrzu.

W smutku zawiadamia

RODZINA

42150g

† Dnia 4 listopada 1970 r. zmarł nagle w Poznaniu, przeżywszy lat 79, nasz ukochany mąż, ojciec i dziadek, sp.

## WITOLD JESZKE

b. poseł na Sejm i senator Rzeczypospolitej, odznaczony Krzyżem Komandorskim Polonia Restituta, Krzyżem za Italiją i innymi odznaczeniami.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 7 bm. o godz. 11.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim żalu i smutku pogrążeni

żona, córki, zięciowie i wnukowie

Warszawa, Zdrojowa 37. 42127g

† W dniu 5 listopada 1970 r. odszedł od nas po krótkich cierpieniach najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 75, sp.

## RUDOLF OPIOLA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 7 bm. o godz. 8.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni

żona, córka, zięć i wnuki

Poznań, ul. Poplińskich 12 a m. 16. 42207g

† Dnia 4 listopada 1970 r. zmarł nagle ukochany mąż, ojciec, brat i dziadek

## JAN JASIK

odznaczony Krzyżem Powstańcym i Krzyżem Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 7 bm. o godz. 14 w Półdziesiąkach.

W głębokim smutku pogrążeni

żona, syn z rodziną i siostra z mężem

Promno. 42191g



## BONY MLECZNE

uprawnijające do otrzymania 0,5 l mleka we wszystkich barach mlecznych na terenie m. Poznania

oferujemy zakładom pracy

dla pracowników, którym przysuguje mleko w ramach higieny pracy POZNANSKIE ZAKŁADY GASTRONOMICZNE KAWIARNIE I BARY MLECZNE Poznań, ul. Ratajczaka 18 (Pasaż Apollo) Informacje: tel. 513-81.

## Zabyw Różne

3. XI. 70 zaginił maleńki piesek biały, żółte łaki. Ogonek długi, uszy stojące, nóżki krótkie kropkowane z żółtym Niemiody, wabi się Pikus. Proszę bardzo o wiadomość za wynagrodzeniem. Hydrobudowa 9, Rataje, Wioślarska, tel. 732-30. 42192g

Dnia 30. XI. 70 skradziono psa rasy pekińczyk maści rudej. Uprzejmie proszę o zwrot lub wskazanie miejsca pobytu za wynagrodzeniem. Marek Wołoski, Puszczykowo, ul. Golebia 1. 42109g

Przybłąkał się terrier (suczka). Telefon 400-85 lub 472-01, do godziny 15. 42122g

## Przetargi

Wydział Finansowy PDRN Poznań - Stare Miasto - na podstawie art. 103 ustawy z dnia 17. VI. 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (Dz. U. nr 24, poz. 151) - OGŁASZA PUBLICZNA LICYTACJĘ: 1. różnych akcesoriów samochodowych, 2. łożysk o różnych rozmiarach, 3. pasów klinowych o różnych rozmiarach. Cena wywołania stanowi 50 proc. wartości oszacowania przez rzeczoznawcę. Licytacja odbędzie się w dniu 10 listopada 1970 r. o godz. 10 w składnicy Wydziału Finansowego w Poznaniu przy ul. Kościuszkis nr 106. Informacje będą udzielane w dniu 9. XI. 1970 r. w godz. od 10-12, pokój nr 79. Wydział Finansowy zastrzega sobie prawo pierwszeństwa sprzedaży jednostkom państwowym i spółdzielczym. K7602

† Dnia 5 listopada 1970 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczonej Olejami św., moja najdroższa żona, wierna i najlepszy przyjaciel w dobrych i złych chwilach, ukochana matka, teściowa i babcia, sp.

## STANISŁAWA DOLATA

z domu KIERONCZYK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 7 listopada 1970 roku o godz. 8 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni

mąż, córka, zięć, wnuk i rodzina

Poznań, ul. Bluszcowa 3.

† Dnia 5 listopada 1970 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana siostra, bratowa i siostra, przeżywszy lat 62, sp.

## KAZIMIERA WIECZOREK

Pogrzeb odbędzie się dnia 7. XI. 1970 r. o godzinie 9.05 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Swoboda 50.

† Dnia 4 listopada 1970 roku powołał Bóg do wiecznego życia naszą najukochańszą żonę, mamusię, teściową, kuzynkę i ciocię, sp.

## HALINĘ STYPA

z domu NOSKOWICZ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 7 listopada br. o godz. 10.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie,

o czym w głębokim żalu zawiadamiają

mąż, córki, zięć i rodzina

42186g

† Dnia 4 listopada 1970 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 69, sp.

## FRANCISZEK GRZECZKA

b. wiezień polityczny Dachau, powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 7 bm. o godz. 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, Polna 3 m. 2. 42160g

† Dnia 4 listopada 1970 r. zmarł nagle, w wieku lat 61, nasz najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, sp.

## STANISŁAW POŁACARZ

dlugoletni emerytowany pracownik PKP

o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

RODZINA

Pogrzeb odbędzie się z kaplicy na cmentarzu na Junikowie w dniu 7 listopada br. o godz. 13.40. 42181g

† W dniu 5 listopada 1970 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 78, pełnych pracy i najwyższego poświęcenia dla bliskich, nasza najukochańsza mama, teściowa, babunia i prababunia, sp.

## KONSTANCJA MAGER

z domu TROJANOWICZ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 7 listopada br. o godz. 9.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

42190g

## SKOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ Grunwaldzka 16

Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. • Prenumerata wpłaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruchu”. • Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rekwizytów. B-4

REDAGUJE KOLEGIUM: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego) Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny) • Telefony: 611-21 łączą wszystkie działy. Redaktor naczelny 657-76. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji: 648-85 Sekretariat: 657-76 w godz. 9-16. Dział łączności z czytelnikami: 657-18. Dział mielski: 659-39. Redakcja nocna: 458-73 i 453-31. • Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe „Prasa”. • Biuro Odsyłeni: Poznań, Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rekwizytów. B-4

## TEATRY

### W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Hamlet”; NO-  
WY — g. 16.30 „Ania z Zielonego  
Wzgórza”; OPERA — g. 19 „Hal-  
ka”; OPERETKA — g. 19 „Hrabia  
Luxemburg”; MARCINEK — g.  
11 i 16 „Lajkonik”.

## KINA

### W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Szlachetkie gniaz-  
do”; KOSCIAN: „Nikt nie rodzi  
się żołnierzem”; LESZNO: „Mózg”;  
NOWY TOMYŚL: „Burza nad  
Azją”; OBORNIA: „Dzieciństwo  
Gorkiego” i „Przerwany urlop”;  
SREM: „Kobiety zostają same” i  
„Czapajew”; ŚRODA: „Październik”  
i „Na pokładzie stanął kapitan”;  
SZAMOTUŁY: „Twój współ-  
czesny”; WRZEŚNIA: „Tajemni-  
czy mnich”.

### W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—20  
„Japonia” cz. II.

## RADIO

PROGRAM I — Fala 1322 m; 8.10  
Mozaika muzyczna; 8.44 W kilku  
taktach, w kilku słowach; 8.54  
Apetyt wzrasta w miarę słucha-  
nia; 9 Dla klas V (przyroda); „La-  
boratorium zieleni” słuch.; 9.20  
Utwory Suchonia i Smetany; 9.40  
Dla przedszkoli. Kto tu pracuje?  
10.05 „Szkoła janczarów” odc. 13;  
10.25 Konc. rozrywk.; 10.50 Polskie  
tańce ludowe. Wyk. Zespół Ludo-  
wy PR w Warszawie; 11 Dla szkół  
średnich (wych. obywatelskie). Z  
myślą o przeszłości; 11.20 Dedyku-  
jemy II zmianie; 11.45 Postęp w go-  
spodarstwie domowym; 12.25 Wie-  
cej, lepiej, taniej; 13 Dla kl. I—II  
(wych. muzyczne). „Tra ta ta”;  
13.20 Swojskie melodie gra Zespół  
T. Wesołowski; 13.40 Rytm i  
melodie dla wszystkich; 14 Repor-  
taż literacki „Kalisz muzyczny”;  
14.20 Jan Ruckgaber — kompozy-  
tor i pianista; 15.05 Godzina dla  
dzieci i chłopców; 16.05 Alfa i  
Omega — magazyn popularno-nau-  
kowy; 16.30 Popołudnie z młodzieżą;  
16.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 Z księ-  
garskiej lady; 19.20 Moto — spra-  
wy; 19.30 Konc. żywe; 20.25 Ta-  
neczne pas z Ljubljany; 21 Ze wsi  
i o wsi; 21.15 Gra Zesp. B. Harde-  
go; 21.25 Pięć minut o wychowa-  
niu; 21.30 Zespół Dziewiątki —  
Tor przeszkód; 22 Magazyn stu-  
dencki; 23.10 O co tu chodzi?; 23.15  
Po XIII Międzynar. Festiwalu  
„Jazz Jamboree” Warszawa 1970;  
0.10 Program nocny z Gdańska.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05,  
15, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i  
UKF 69.74 MHz; 8.35 Polska muzy-  
ka popularna; 9 Polska mieszkanka  
filmowa; 9.35 Z życia ZSRR; 9.55 Z  
nagrana Ork. Mandolinistów Rozgł.  
Łódzkiej PR; 10.25 „Rozmowy z  
profesorem Daleckim” fragm.  
książki; 10.47 Faust w muzyce;  
11 Czas dobrych gospodarzy; 11.15  
„Miś” — fragment opow.; 11.30 Ro-  
syjska muzyka ludowa; 11.40  
„Fotograf” — humoreska Czudomi-  
ra i „Dama o przedziwnych  
ocach” opow.; 14.05 Konc. roz-  
rywkowy; 14.45 „Biełkita sztafe-  
ta”; 15 Koncert Chóru PR; 15.20  
10 minut z Zesp. Organowym Kra-  
kowskiej Rozgł. PR; 15.30 War-  
szawskie pamiętniki muzyczne; 17.15  
Rozrachunki kolarskie; 17.25 Pozn.  
Konc. Żywe; 17.55 Radioexpress;  
18.10 Komentarz aktualny K. Ko-  
lanowskiego; 18.20 „Sonda” — dżw.  
magazyn ekonomiczno-spol.; 19.15  
Jez. angielski; 19.30 Transm. z FN  
konc. symf. dla uczczenia 53-ciej  
rocznicy Wielkiej Socjalistycznej  
Rewolucji Październikowej; 21.16  
A. Zaniewski „Czerwony poemat”;  
21.30 Mel. rozrywk.; 22.30 Świat  
dźwięków; 22.50 Konc. Ork. PR w  
Łodzi — dyr. H. Debiński; 23.30 Mel.  
na dobranoc.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30,  
8.30, 9.30, 12.05 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III UKF 66.62 MHz  
oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41  
i 49 m; 8.05 Instrumenty śpiewają;  
8.35 Muzyczna poczta UKF; 9 „Wo-  
rek Judaszów”; 9.10 K. P. E. Bach  
— Konc. podwójny na klawesyn,  
fortepian i orkiestrę; 9.30 Nasz  
rok 70-ty; 9.45 Turniej ork. roz-  
rywkowych; 10.15 Audycja Radia  
ONZ; 10.35 Wszystko dla pań; 11.45  
„Anna Karenina”; 12.25 Konc. mu-  
zyki uniwersalnej; 13 Na poznaj-  
ską antenie; 15 Ani słowa o Mo-  
rze Czarnym — gawęda; 15.10 Jazz  
do zabawy; 15.35 Spotkanie z Fau-  
stem — gawęda; 15.50 Na cygańską  
nute... 16.15 Nasz rok 70-ty; 16.30  
Ballady na głosy i instrumenty;  
17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi;  
17.30 „Worek Judaszów” — odc. 12  
pow.; 17.40 Piosenki z Woli i Cier-  
niakowa; 17.55 Studio pod Miner-  
wą; 18.15 Szybko, szybciej i naj-  
szybciej; 18.35 Mini-max — wyda-  
nie dla fonomatorów; 19 Powieść  
w wyd. dżw. — „Wieżki Sherlock  
Holmes”; 19.30 Trzej muskietier-  
owie francuskiej piosenki; 19.45 Po-  
lityka dla wszystkich; 20 Uchem  
słonia — program muzyczny; 20.25  
„O zegarach, niebieskim ptaku i  
różowym kalejdoskopie” — rep.; 20.45  
600 sekund tanga; 20.55 „Perswa-  
zje” — felieton; 21.05 Wiek jazzu;  
21.40 Znamienina; 21.50 Opera  
M. Musorgskiego „Borys Godu-  
now”; 22.08 Gwiazda siedmiu wie-

## U leszczyńskich łącznościowców

# Ręce pełne roboty

Obecny rok jest wyjątkowo  
trudny dla Rejonowego Urzędu  
Telekomunikacyjnego w Lesz-  
nie, który zasięgiem działania  
obejmuje 7 sąsiednich powia-  
tów. Trudności wynikły prze-  
de wszystkim z nasilenia robót,  
związanych z kablem i liniami  
telekomunikacyjnymi napo-  
wietrznych, na ziemie. Koniecz-  
ne to było z uwagi na elektry-  
fikację trasy kolejowej na  
trasie Wrocław — Poznań. Ro-  
boty te wpłynęły na czasowe  
ograniczenie leszczyńskiego  
RUT o siedem łączy w kierunku  
Poznania, co nie jest bez  
znaczenia dla zaspokojenia za-  
potrzebowań na rozmowy międ-  
zymiastowe.

Korzystniej przedstawia się  
realizacja zadań w zakresie  
przyłączenia nowych abonen-  
tów telefonicznych. Poza pla-  
nem przybyło ich 43.

RUT w Lesznie, którym kie-  
ruje dyrektor Roman Nowak,  
poszczycić się może licznymi  
osiągnięciami w zakresie budo-  
wy, rozbudowy i modernizacji  
urządzeń teletechnicznych. W  
pierwszych dniach października  
br. oddano w Rawiczu do eks-  
ploatacji nowoczesną centralę  
automatyczną. Przez wymia-  
nianie central telefonicznych  
ręcznych na automatyczne za-  
pewniono całodobowe połącze-  
nia miejscowości wiejskim na  
terenie powiatu wolsztyń-  
skiego i międzychodzkiego.  
Warto dodać, że w nadzorze  
Międzychód rozbudowano cen-  
tralę automatyczną o dalszych  
200 numerów. Podobne prace  
wykonano w wielu mniej-  
szych centralach.

Jak już informowaliśmy, w  
Lesznie w trakcie budowy  
znajduje się nowy obiekt dla  
RUT. Jego oddanie do eks-  
ploatacji przewiduje się pod ko-  
niec 1972 roku. Dyrekcja czy-  
ni starania o rozbudowę dal-  
szych central w Leszczyńskim  
i na terenie podległych powia-  
tów. Ma również powstać nowy  
obiekt w Gostyńskim.

W miarę rozbudowy urza-  
dzeń telekomunikacyjnych, roz-  
budowuje się także sieć kablo-

wą dla umożliwienia społeczeń-  
stwu w szerszym niż dotych-  
czas zakresie korzystania z us-  
ług łączności.

Swoje osiągnięcia RUT za-  
wdzięcza m. in. zdyscyplino-  
wanej załodze i współzawo-  
dniczości pracowników. Istnieje tu 15  
Brygad Pracy Socjalistycznej.  
Wielu pracowników posiada  
różne wyróżnienia, jak np. „Za  
służony Przewodnik Socjali-  
stycznej Pracy”, „Przewodnik  
Socjalistycznej Pracy”, „Zasłu-  
żony Pracownik Łączności”,  
„Zasłużony Racjonalizator Pro-  
dukcji”. (r)

## Krajowa narada architektów

### Aktualne problemy mieszkaniowe

W Boszkowie koło Leszna  
trwa 4-dniowa, krajowa nara-  
da architektów-projektantów  
Zakładów Projektowania „In-  
westprojekt”. Konferencje tak-  
ie organizowane są każdego  
roku przez Zarząd Zakładów  
Projektowania przy Central-  
nym Związku Spółdzielni Bu-  
downictwa Mieszkaniowego.  
W tym roku gospodarzami  
spotkania są architekci po-  
znańscy.

Program narady dotyczy o-  
mówienia i zaprezentowania  
projektów osiedli mieszkani-  
owych, m. in. w Chodzieży,  
Szamotułach oraz przy uli-  
cach Mylnej i Jeżyckiej w Po-  
znaniu. Szczególnie dużo miej-  
sca poświęca się informacji o  
realizacji poznańskiego osie-  
dla mieszkaniowego na Wino-  
gradach. Uczestnicy konferen-  
cji zapoznają się także z osi-  
gnięciami poznańskiego „In-  
westprojektu”. W tym celu zo-  
rganizowano specjalną wysta-  
wę.

Przy okazji omawiania za-  
gadnień budowy osiedli mies-  
zkaniowych zwróci się uwagę  
na rozwój urbanistyczny miast  
i komunikacji oraz rozwiązań  
budynków mieszkalnych, a  
przede wszystkim na aktualne  
tendencje architektury mies-  
zkaniowej.

Obrazy zakończą się 7 bm.  
(o-a)

## Z Leszna

# PKPS przygotowuje się do akcji zimowej

Jak co roku Zarząd Miejski  
Polskiego Komitetu Pomocy  
Społecznej w Lesznie przygo-  
tuje pomoc zimową dla lu-  
dzi starych, samotnych, pozba-  
wionych opieki. Jak nas poin-  
formowała jego długoletnia  
przeszka — Bronisława Jelińska  
— PKPS zaopatrzy ich w  
zimową odzież, bieliznę, obu-  
wie, opał, ziemniaki na łączną  
kwotę ponad 70 tysięcy zło-  
tych. Nie mniej ważne jest zo-  
rganizowanie gorących posił-  
ków. Z bonów obiadowych ko-  
rzysta codziennie 30 podopiecz-  
nych. Na początku grudnia br.  
dorocznym zwyczajem najbar-  
dziej potrzebujący otrzymają  
wartościowe paczki żywności  
we (za sumę ponad 40 tysięcy  
złoty).

Są pewne trudności z zapew-  
nieniem podopiecznym zimo-  
wej odzieży. Potrzeby w tej  
dziedzinie są znacznie większe  
niż dotychczasowe możliwości  
ich zaspokojenia. W tej sytua-  
cji leszczyński PKPS uważa  
za konieczne podjęcie zbiórki

dla pań; 18.05 — Dialogi historycz-  
ne; 18.35 — Gramy o telewizor  
telewizyjny; 19 — Kronika Tygo-  
dnia; 19.20 — Dobranoc i Dziennik;  
20.05 — „Przyzywanie” — film  
z serii „Szczęście małżeńskie”;  
20.30 — Kraj — tygodnik społecz-  
no-polityczny; 21.10 — Teatr TV —  
S. Przybylski — „Gody życia”;  
Reż. — Maciej Prus. Real. TV —  
S. Olejniczak. Scenografia — Jó-  
zef Kaliszczak. Wykonawcy: akto-  
ry Państwowego Teatru im. W.  
Bogusławskiego w Kaliszu: Ewa  
Milde, Joanna Orzeszkowska, Ha-  
lina Labonarska, Wanda Ostrows-  
ka, Dominika Stećkówna, Ewa Sze-  
nie-Mirska, Janusz Michałowski,  
Cezary Chrapkiewicz, Wojciech  
Standello, Janusz Szydłowski;  
22.40 — Dziennik; 23—0.05 — Poli-  
technika — (powt.).

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30,  
12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.

SOBOTA: 7.55 — Transm. defila-  
dy wojskowej na Placu Czerwo-  
nym w Moskwie z ok. 53 roczni-  
cy Wielkiej Socjalistycznej Rewo-  
lucji Październikowej; 9.55—10.25 —

## Wielka fabryka małych guzików



Gnieźnieńskie zakłady prze-  
mysłowe modernizują swoje  
obiekty. Okazały, nowoczes-  
ny budynek na np. Fabryka  
Guzików „Lech” (na zdję-  
ciu). Jej załogę stanowią  
przede wszystkim kobiety, któ-  
re zatrudnione są przy pro-  
dukcji guzików, galanterii  
zdobniczej w postaci spinek  
do nankietów, wisiorów i  
tzw. złożeń obuwicznych. W  
nowych pomieszczeniach zna-  
cznie poprawiły się warunki  
pracy.

Fot. — J. Chłasta

## Z Szamotuł

# Przeciw śniegowi i gołoledzi

Plan zapobieżenia skutkom  
nadchodzącej zimy był ostat-  
nio treścią analizy posiedzenia  
Prezydium PRN w Szamotu-  
łach. Powiatowy Zarząd Dróg  
Lokalnych w pierwszej kolej-  
ności przewiduje odśnieżanie  
najważniejszych tras komu-  
nikacyjnych. Akcja prowadzona  
będzie przy pomocy własnych  
brygad. Tylko w przypadku  
śniegowej klęski włączone zo-  
staną do pomocy poszczególne  
wsie. Przygotowany jest już  
transport, jak samochody,  
ciągniki, spychacze, plugi, przy-  
czepy. Przeprowadzono kontro-

lę oznakowania dróg lokal-  
nych, a GRN-y sporządzają  
imiennie wykazy całodobo-  
wych dyżurów telefonicz-  
nych.

Rejon Eksploatacji Dróg Pu-  
blicznych zakłada utrzymanie  
stałej komunikacji samochodowej  
na długości 253 km dróg  
państwowych. W akcji odśnie-  
żania i walki z gołoledzi prze-  
de wszystkim pierwszeństwo  
będzie miała trasa międzyna-  
rodowa E-8, od granicy powia-  
tu do Pniew. Inne w kolejno-  
ści to drogi łączące ze sobą  
miasta, miasta z siedzibą po-  
wiatu itp.

Zwrócono szczególną uwagę  
na wykorzystanie wszystkich  
płotków przy drogach, niesto-  
sowanie środków chemicz-  
nych w przypadku gołoledzi  
(z uwagi na ich szkodliwość  
dla drzew). Wydział Gospodar-  
ki Komunalnej i Mieszkani-  
owej Prezydium PRN w Szamo-  
tułach opracował również  
szczegółowy plan akcji odśnie-  
żania prowadzonej przez komi-  
tety blokowe we wszystkich  
miastach powiatu. (mr)

## Z Kościana

### Reklama jest dźwignią handlu

Pomysłowość i dobry smak,  
z jakimi spółdzielnia spożyw-  
czy reklamuje w Kościanie ofe-  
rowane przez siebie wyroby  
zasługują niewątpliwie na od-  
notowanie. Widać, że po wielu  
latach poszukiwań handlowcy  
z kościańskiego Oddziału WSS  
„Społem” dopracowali się w  
tym zakresie własnych, solid-  
nych schematów, a hasło przy-  
toczone w tytule naszej notatki  
nie jest im obce.

Podobać się mogą np. dwa  
odnowione i wyremontowane  
sklepy przy ul. Gen. Świer-  
czewskiego: „Dla pana” i „Wa-  
rzywa”, które uruchomiono w  
bieżącym roku. W przypadku  
obu sklepów na podkreślenie  
zasługują doskonały smak pla-  
styczny zarówno w wystroju  
wnętr, jak również w zapro-  
jektowaniu i wykonaniu wy-  
staw sklepowych.

Jeśli pozostałe remonty wy-  
konane zostaną na tym sa-  
mych poziomach, placówki han-  
dlowe oddziału WSS „Społem”  
w Kościanie będą się odróżnia-  
ły od pozostałych placówek ko-  
ściańskiego handlu.

Zasługa handlowców z ko-  
ściańskiego „Społem” jest tak-  
że pomysłowe wykorzystanie  
pustych „bezokiennych” ścian  
domów, położonych wzdłuż  
przelotowej arterii Poznań —  
Wrocław. Ściany te otykowa-  
no i pokryto reklamami. (zi)

# Wrzesińska poczta w nowej siedzibie

Znane od wielu lat kłopoty  
mieszkańców Wrzesni z mało  
sprawną obsługą w Obwodo-  
wym Urzędzie Pocztowo-Tele-  
komunikacyjnym, spowodowa-  
ną ciasnotą lokalową, należy  
już zaliczyć do przeszłości. O-  
statnio bowiem zakończono

przebudowę i modernizację sa-  
li. Dotychczas UPT, obejmują-  
cy swoim działaniem również  
pow. słupecki, dysponował salą  
o powierzchni 64 m<sup>2</sup> i 4 stano-  
wiskami obsługi. W 1968 roku  
Dyrekcja Okręgu Poczty i Tele-  
komunikacji w Poznaniu  
przyznała limit 2,5 mln zł na  
remont kapitalny, dzięki czemu  
można było prowizorycznie  
adaptować pomieszczenie, znaj-  
dujące się na I ptr.

W listopadzie 1969 roku roz-  
poczęto prace związane z mo-  
dernizacją parteru. Zainstalo-  
wano w całym budynku central-  
ne ogrzewanie, wymieniono in-  
stalację elektryczną, położono  
nowe pokrycie dachu, a w  
miejscu dotychczasowej wiaty  
wybudowano garaż.

Sala w unowocześnionym po-  
mieszczeniu ma powierzchnię  
trzykrotnie większą od dotych-  
czasowej, dysponuje 8 stano-  
wiskami, 4 kabinami na rozmo-  
wy zamiejscowe i dwoma —  
do rozmów miejscowych. Jest  
urządzona bardzo estetycznie i  
funkcjonalnie. Frontalna ścia-  
nę holi zdobi efektowne po-  
większenie znaczka pocztowe-  
go.

UPT we Wrzesni szczeni się  
też dobrymi pracownikami. O-  
statnio odznakę Przewodnika  
Pracy Socjalistycznej otrzymał  
Józef Szelewski — starszy do-  
ręczyciel w Słupcy, a dyplom  
na najbardziej uprzejmą tele-  
fonistkę „międzydzielnicową”  
już 4 raz z kolei zdobyła Alek-  
sandra Podsedek. (jac)



## NAJLEPSI Z BIEŻYNIA

KOSCIAN. Zwycięzca gromad-  
skich eliminacji Olimpiady Wiedzy  
Rolniczej w Bieżyniu została Bar-  
bara Grzegorzczak z Bielewa. Dal-  
sze miejsca zajęli: Krystyna Stru-  
żyńska z Bielewa i Andrzej Rożek z  
Mościsz. Zwycięzcy otrzymali na  
grody ufundowane przez GRN i  
Kółko Rolnicze w Bieżyniu. (zi)

## PUCHARY DLA „STOMIŁOWCÓW”

ŚRODA. W świetlicy Zakładów  
Metalowych Przemysłu Gumowe-  
go „Stomil” przedstawiciele pos-  
zczególnych służb specjalistycznych  
Zakładowego Oddziału Samoobro-  
ny przekazali dyrektorowi śred-  
nich Zakładów — Czesławowi  
Szkudarczykowi puchary i szta-  
dar przechodni ministerstwa. Prze-  
mysłu Chemicznego — uzyskane  
za zajęcie produkcyjnych miejsc  
współzawodnictwa resortowym  
Zakładowym Oddziałem Samoobro-  
ny. W części artystycznej im-  
prezy wystąpił z bogatym reper-  
tuarem zakładowy zespół muzyczny  
no-wokalny. (rk)

## ROZBUDOWA ZAKŁADU PRALNICO-FARBIARSKIEGO

LESZNO. Powiatowa Spółdziel-  
nia Pracy Usług Wielobranżowych  
„Jedność” w Lesznie prowadzi m.  
in. zakład pralniczo-farbiarski. Z  
uwagi na rosnące zadania (tzw.  
zdolność przerobowa zakładu wy-  
nosi rocznie 3 miliony zł) oraz w  
trosce o jego rozwój i dalsze  
zwiększenie zakresu usług projek-  
tuje się częściową rozbudowę i  
kompletną modernizację urządzeń  
i parku maszynowego placówki.  
Da to możliwości trzykrotnego  
zwiększenia usług. (m)